

A. B.  
Im.  
W.  
Łódź

# Z udziałem ministra komunikacji M. Zajfryda autokarowy rajd na trasie szybkiego ruchu

## ★ Nowe linie kolejowe

## ★ 10 miliardów złotych

### na poprawę komunikacji

Rozwój komunikacji na ziemi łódzkiej do 1980 r. był głównym tematem obrad wczorajszego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR. Uczestniczyli w niej m. in. członkowie kierownictwa resortu komunikacji z ministrem Mieczysławem Zajfrydem i wiceministrem Piotrem Olewinkim.

W najbliższej 5-letce na polepszenie warunków komunikacyjnych przeznaczony jest na ziemi łódzkiej dalszych 10 mld zł. Powstana nowe linie kolejowe m. in. łączące Tomaszów Maz., Piotrków i Bełchatów z Wieluniem; zmodernizują się wiele innych. Powstana również nowe drogi wraz z pełnym wyposażeniem komunikacyjnym. Do 1980 roku województwo łódzkie powinno otrzymać 950 autobusów i 670 samochodów. Poprawi to znacznie sytuację w laborze drogowym. Przewiduje się też polepszenie warunków organizacyjnych i pracy w zapleczu technicznym. Egzekutywa której przewodniczył i sekretarz KW PZPR Z. Zieliński dokonała także oceny sytuacji kadrowej w drogownictwie. Powstana m. in. szkoły kształcące operatorów sprzętu ciężkiego i kierowców. Na ziemi łódzkiej utworzona zostanie również placówka szkoląca dyżurnych ruchu kolejowego.

W godzinach popołudniowych minister M. Zajfryd, członkowie Egzekutywy KW PZPR, wojewoda R. Malinowski oraz zainteresowani przedstawiciele wielu przedsiębiorstw i instytucji udali się na wizytację dwujęzycznej drogi szybkiego ruchu Warszawa-Katowice. Stwierdzono m. in., że na odcinku Piotrków Tryb. — Rawa Maz. roboty wykonywane przez kilka przedsiębiorstw przebiegają zgodnie z harmonogramem. Na wielu odcinkach odnawiają się jego poważne wyprzedzenia m. in. w pracach przygotowawczych.

Goście zapoznali się również ze stanem przygotowań do robót, jakie prowadzone będą na drodze szybkiego ruchu w roku 1975. Wczorajsza wizyta łódzkiego odcinka trasy Warszawa-Katowice potwierdziła dobrą współpracę na budowie drogi E-82 wszystkich wy-

### Łosoś — rekordzista

Zygmunt Kawalko z Karlina (pow. śląsowski) złowił w rzecze Parseta łososa, który miał 108 cm i ważył 12,27 kg. Walka o wydobycie tej ogromnej ryby trwała ponad 20 minut.

Największy z dotychczas złowionych w naszym kraju łosoś miał 92 cm długości a jego waga wynosiła 12,16 kg.

## Mimo ponownych opadów coraz szybsze tempo wykopków

Ponownie — choć nie tak obficie jak w pierwszej połowie minionego tygodnia — opady deszczu, jakie wystąpiły w poniedziałek na obszarze całego kraju znów utrudniły prowadzone już i tak w ciężkich warunkach jesienne prace polowe. Mimo to rolnicy nie czekając na ewentualną poprawę pogody pracują w polu, aby jak najszybciej zakończyć zbiór ziemniaków oraz ich dostawy na zaopatrzenie rynku i buraków, na które oczekują cukrownie.

W pracach tych wszechstronnej pomocy udzielają rolnikom zakłady pracy, wysyłając na wieś бригады robotników oraz środki transportu do przewozu ziemniaków. Z pomocą rolnikom spieszą także młodzież. W ostatnich 3 dniach dzięki tej pomocy oraz wyłożonej pracy rolników zebrano ziemniaki i buraki cukrowe ze znacznych obszarów.

## Zakończenie obrad VII Zjazdu PPK

Krótkim przemówieniem Alvaro Cunhala, w którym sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej ponownie wezwał do umacniania jedności sił postępowych i czujności wobec poczynania niedobitków faszyzmu, zakończył się w nocy z niedzieli na poniedziałek siódmy zjazd PPK.

Na zakończenie zjazdu ponad 800 uczestniczących w nim delegatów jednogłośnie uchwalilo nowy program i statut partii oraz proklamację zjazdu. Wśród licznych depesz z pozdrowieniami, jakie skierowano z zagranicy do Prezydium Zjazdu Portugalskiej Partii Komunistycznej, wplynęła również depesza od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.



Młodzi pionierzy z Karj-Marx-Stadt, którzy interesują się lotami kosmicznymi, mają do swej dyspozycji „dzieciocy kosmodrom”. Pozostaje on pod opieką 100-osobowej grupy pionierów. Po specjalnym przeszkoleniu i fizycznej uciążliwej uczeniowie klas od 1 do 5 utworzą „załogę” 35-metrowej wysokości rakiety na czas symulowanego lotu w ciągu 10-letniej działalności „Kosmodromu” — tego unikalnego obiektu dziecięcego — ponad 130 tysięcy dzieci z NRD i z zagranicy udaje się w „podróż do gwiazd”. Na zdjęciu: koleżna załoga” zęga się z kolegami przed wejściem do rakiety. CAF — ADN

# Dziś rozpoczyna obrady XV Plenum KC PZPR

Dziś rozpoczyna się w Warszawie XV plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Porządek dzienny posiedzenia: „o dalszą poprawę żywienia narodu i rozwój rolnictwa”.

**SPOTKANIE KIEROWNICTW PZPR I ZSL**  
31 bm. w ramach centralnej komisji porozumiewawczej partii i stronniców politycznych, odbyło się spotkanie kierownictw Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w którym ze strony Komitetu Centralnego PZPR wzięli udział: Edward Gierka, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Kazimierz Barcikowski, Józef Pińkowski, a ze stro-

ny Naczelnego Komitetu ZSL: Stanisław Guca, Józef Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Emil Kołodziej, Bolesław Strużek.  
Przedmiotem spotkania było omówienie programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Przedyskutowano zagadnienia współpracy międzypartyjnej w realizacji tego programu.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A | Łódź, wtorek 22 października 1974 r | Cena 1 złoty  
Rok XXX | Nr 247 (8047)

## Premier Norwegii przyjęty przez E. Gierka, H. Jabłońskiego i P. Jaroszewicza

### Rozpoczęcie polsko-norweskich rozmów plenarnych

31 BM. BYŁ TRZECIM DNEM OFICJALNEJ WIZYTY W POLSCE PREMIERA NORWEGII, TRYGVE BRATTELEGO. TEGO DNIA ROZPOCZĘŁY SIĘ POLSKO-NORWESKIE ROZMOWY PLENARNE. PREMIER NORWEGII ZOSTAŁ PRZYJĘTY PRZEZ I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA I PRZEWODNICZĄCEGO RADY PAŃSTWA, HENRYKA JABŁOŃSKIEGO; SPOTKAŁ SIĘ Z PRZESESEM RADY MISTRWÓW PIOTREM JAROSZEWICEM, I SEKRETARZ KC PZPR ZOSTAŁ ZAPROSZONY DO ZŁOŻENIA OFICJALNEJ WIZYTY W NORWEGII. ZAPROSZENIE ZOSTAŁO PRZYJĘTE Z ZADOWOLENIEM. WIECZOREM PIOTR JAROSZEWICZ WYDAŁ OBIĄD NA CZĘŚĆ T. BRATTELEGO I JEGO MAŁŻONKI.

Przed południem Trygve Brattellego przyjął w Warszawie Edward Gierka i Henryk Jabłoński. Po spotkaniu z premierem rozpoczęły się w zamku Przemysłowców rozmowy plenarne, które prowadzi P. Jaroszewicz i T. Brattelle. W rozmowach uczestniczą ze strony polskiej członkowie kierownictwa szerszego resortów i eksperci, zaś ze strony norweskiej osoby towarzyszące T. Brattellemu. O treści rozmów premiera Piotra Jaroszewicza z premierem Trygve Brattellem poinformował dziennikarzy rzecznik prasowy rządu — Włodzisław Janurek. Oba szefowie rządów w wymianie poglądów na najważniejsze problemy międzynarodowe — stwierdził rzecznik — skłonił uwagę na omówieniu podstawowych zagadnień polsko-norweskich stosunków dwustronnych oraz ustaleniu dróg i metod przyśpieszenia tempa ich rozwoju. Podkreślono zgodność i zadowolenie ze stosunków między Polską i Norwegią kształtujących się pomysłowość i dobre przykłady umocnienia zasad pokojowego współ-

istnienia i współpracy państw o odmiennych ustroiach i orientacjach politycznych.  
Polsko-norweski dialog polityczny, zapoczątkowany przed z półtora roku, a więc mający już swoje tradycje i pokaźny dorobek, wniosł wiele konstruktywnych treści do odprężenia i pokojowego rozwoju stosunków w Europie, w czym oba kraje są żywnie zainteresowane. Biorąc to pod uwagę, obaj premierzy uznali, iż sytuacja dotychczasowa odprężenia i współpracy nadaje mu najbardziej satysfakcjonujący charakter.  
Stanowiska Polski i Norwegii w ocenie sytuacji międzynarodowej, zwłaszcza w Europie, są zbliżone. Zasadnicze znaczenie dla dalszego pomysłowego rozwoju odprężenia i międzynarodowej współpracy mają stosunki pomiędzy Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi. Polska i Norwegia wnoszą do procesu odprężenia aktywny wkład. Premier Jaroszewicz podkreślił w tym kontekście doniosłość wizyty złożonej przez I sekretarza KC PZPR,

## Prognozy synoptyków

### Częste zmiany w pogodzie

Wielki nam tegoroczna jesień. Kilka dni temu znaleźliśmy się niemal na porzeczku zimny. Onady śniegu nie tylko w górach, ale i na nizinach, obficie deszczu, które spowodowały przybór wód w rzekach i rzęczkach, spadki temperatury w górach do minus 8 st. w nocy i minus 2-3 st. w dzień, a na nizinach do 2-4 st., zalanie pola, utrudniona wykopki ziemniaków i buraków cukrowych, bajora na wielu placach budowy, a siad wszędzie kłopoty z użyciem ciężkiego sprzętu na polach i na budowach. W 46 powiatach województwa południowych, centralnych i północno-wschodnich oraz wschodnich ogłoszono ostatnio stan alarmu powodziowego. Wiele, zwłaszcza małych rzeczek wylało na okoliczne pola, łąki, podtapiając niżej położone zabudowania. Na Wisłę przemieszcza się w rejonie Warszawy fala kulminacyjnego przyboru osiągnąć a nawet lekko przekraczając stan alarmowy. To samo obserwuje się na Pilicy, Więprzu, Burze, na Narwi, Biebrzy, na rzekach Dolnego Śląska i wód łódzkiego. Jeżeli norma miesięcznych opadów wynosi np. w Warszawie ok. 35 mm to w ciągu 17 dni października spadło w stolicy aż 110 mm deszczu, w woj. lubel-

## Nawigacja satelitarna na polskim statku

Statki szkolno-towarowe, Antoni Garnuszeński, eksploatowany wspólnie przez PLO i Wyższą Szkołę Morską w Gdyni, który odbywa właśnie drugi rejs, jest pierwszą w polskiej flocie jednostką, która zastosowała tzw. nawigację satelitarną. Ten pierwszy przypadek zęgowania w oparciu o sygnały z kosmosu nastąpił na odcinku między hiszpańskimi portami Barceloną i Castellon.  
„Antoni Garnuszeński” jest w naszej flocie jednostką szczególnie bogato wyposażoną w urządzenia nawigacyjne, które służą nie tylko bezpośredniej praktyce lecz także dydaktyce i badaniom. Na statku zainstalowany został m. in. twr. system nawigacji zintegrowanej złożony z urządzeń firmy amerykań-



## Wielka nafta w Meksyku

Ostatnio odkryto w Ameryce Łacińskiej nowe złoża ropy naftowej. Dotyczy to m. in. Paragwaju, gdzie w prowincji Chaco w drugiej połowie października br. przystąpiono już do wiercenia szybów.

Als odkryciem, które bez przesady zelektryzowało cały kontynent, są ostatnie doniesienia o zlokalizowaniu nowych ogromnych złóż ropy naftowej w Meksyku. Konkretnie chodzi o pokłady znajdujące się w południowych prowincjach tego kraju — Chapas i Tabasco oraz w przybrzeżnej strefie Zatoki Meksykańskiej. Specjaliści obliczają, że zawierała one co najmniej 20 mld baryłek i można je przyrównywać jedynie do złóż ropy naftowej w strefie Zatoki Perskiej. Szacuje się, że tylko z nowo odkrytych złóż Meksyk będzie mógł eksportować w 1980 r. ok. 2 mln baryłek ropy dziennie. Przewiduje się też, że nowo odkryte złoża już pod koniec br. będą produkować 260 tys. baryłek ropy dziennie (Meksyk wydobwa obecnie dziennie ok. 85 tys. baryłek ropy, z czego 35 tys. bary-

## Pożar w moskiewskim metrze

Jak podaje Agencja TASS, w niedziele na stacji moskiewskiego metra Plac Rewolucji wybuchł pożar w pomieszczeniu dworzniarskim. Częściowo zniszczeniu uległo to pomieszczenie, jak również instalacja oświetleniowa i wentylacyjna. Pożar został szybko zlikwidowany przez służbę pożarną. Część znajdujących się na stacji pasażerów ucieka zauratkiem dymem. Wszyscy zostali natychmiast przewiezieni do szpitala, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej. Ofiar w ludziach nie było. Utworzono specjalną komisję, która bada przyczyny wypadku.

## Zmarła w wieku 133 lat

W indyjskim mieście Kumbhkanam zmarła w tych dniach 133-letnia obywatelka tego miasta. Uważano ją za jedną z najstarszych mieszkanek Indii. Jej dwie córki liczą sobie 110 i 107 lat.

Ważniejsze rocznice  
1943 — Bitwa GI pod Kochanowicami pow. Janów Lubelski  
1944 — Zm. Lucyna Hero — chemik, kapitan WP  
1944 — Ur. Sarah Bernhardt — francuska aktorka.

## Taka sobie myśl

Bezezorność jest przyjemnością dzieci, a niedolą starców.

## Uśmiechnij się



„Szkolna żyła”  
WICHERLEN

## DZIEŃ ONIESTE

W 285 dzień roku słońce wzejdzie o godz. 6.12, zajdzie zaś o godz. 16.23

### Imieniny obchodzą

Filip, Kordula, Przybysława

### Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie całkowite z opadami deszczu. Temperatura minimalna od 4 do 6 st. C, maksymalna od 8 do 11 st. C. Wiatry umiarkowane i porzywie, wschodnie, w ciągu dnia skrecające na zachodnie. Jutro zachmurzenie duże, nadal opady. Temperatura bez zmian.

### Ciąnienie wieczorem 724,2 mm.

### Ważniejsze rocznice

# Spotkanie konsultatywne w Warszawie W duchu jedności działania

Spotkanie konsultatywne europejskich partii komunistycznych i robotniczych, które obradowało w ubiegłym tygodniu w Warszawie, zakończyło się sukcesem. Reprezentatywne delegacje 28 partii uzgodniły wszystkie główne sprawy wiążące się z celami spotkania. Ustalono, że istnieje konieczność przygotowania i zwołania konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy; wyznaczono jej termin — na I połowę 1975 r. i miejsce — w NRD; uzgodniono, że konferencja będzie poświęcona sprawie walki o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny na naszym kontynencie; określono tryb dalszych przygotowań do konferencji.

Spotkanie w Warszawie było sledzone z wielkim zainteresowaniem w całym świecie i było przedmiotem licznych komentarzy prasowych.

Przebieg i wyniki spotkania świadczy o postępie w dziele umacniania jedności europejskich partii komunistycznych i robotniczych. Obrady spotkania konsultatywnego przebiegały w atmosferze konstruktywnej, w duchu wzajemnego zrozumienia i potwierdzenia onej wszystkich uczestniczących partii umocnienia proletariackiej solidarności, w walce o pokój i postęp społeczny.

Rzeczywistość zadala kłam spekulacjom prasy burżuazyjnej na temat sytuacji w europejskim ruchu komunistycznym i robotniczym, próbom wywołania w nim rozdziewu. Warszawskie spotkanie dowodzi, że w europejskim ruchu komunistycznym i robotniczym umacnia się atmosfera jedności działania wypracowywania wspólnego stanowiska wobec najważniejszych problemów naszego kontynentu. Spotkanie konsultatywne stało się ważnym etapem w ugruntowywaniu takiej własnej atmosfery.

Dodajmy, że zabrali na nim głos przedstawiciele wszystkich reprezentowanych partii, a dokumenty spotkania przyjęte zostały jednomyślnie.

Warto wspomnieć, że wśród obecnych na warszawskim spotkaniu partii, które przyjęły jej komunikat końcowy, były i takie, które po raz pierwszy złożyły podpis pod wspólnym dokumentem.

Główny temat przyszłej konferencji partii europejskich wiąże się z potrzebą przedyskutowania i określenia zadań ruchu komunistycznego kontynentu europejskiego w warunkach utrwalenia się procesów odprężenia i pokojowego współistnienia państw. W Europie na każdym etapie niezbędna jest wijsza przyszłości, a stworzyć ją może jedynie ruch komunistyczny, najpotężniejszy ruch polityczny w świecie. Tylko on bowiem zdolny jest wytyczyć program rozwiązywania licznych problemów politycznych i społecznych oraz mobilizować najszersze rzesze ludzi do wcielania go w życie.

Sytuacja w Europie uległa w ostatnich latach poważnym, pomyślnym zmianom; pogłębił się proces odprężenia i normalizacji stosunków między państwami, powstały nowe warunki dla utrwalenia pokoju i rozwoju konstruktywnej współpracy. Rzeczywistością stały się cele wytyczone przez partie komunistyczne i robotnicze Europy na ich konferencji w Karlowych Warach w 1967 r.

Obecnie, w nowych już warunkach, chodzi o to, by osiągnięte odprężenie w stosunkach międzynarodowych uczynić nieodwracalnym, aby pokojowe współistnienie oprzeć na mocnym fundamencie konstruktywnych porozumień, by rozwijać szeroko współpracę gospodarczą, naukową — techniczną i kulturalną.

Chodzi generalnie o to, by pokój na naszym kontynencie zapewnić na trwałe. Przedyskutowanie i określenie wspólnej strategii w realizacji tych właśnie zadań na nowym etapie oraz w rozwiązywaniu licznych problemów społecznych — zdaniem partii uczestniczących w spotkaniu konsultatywnym w Warszawie — ma być głównym tematem przyszłej konferencji europejskiej.

Potwierdza to raz jeszcze integralny związek narodowych i międzynarodowych zadań partii marksistowsko-leninowskich. W realizacji tych zadań rozszerzają one również płaszczyznę współdziałania z socjalistami i innymi ugrupowaniami lewicowymi i demokratycznymi.

Nie jest przypadkiem, że organizowanie dalszych prac przygotowawczych do konferencji europejskiej powierzono PZPR i Włoskiej Partii Komunistycznej, które były inicjatorami spotkania konsultatywnego. Przebieg tego spotkania — przy równoprawnym udziale wszystkich partii — oraz jego sukces jest zapowiedzią konstruktywnych obrad przyszłej konferencji. W grudniu br. lub styczniu 1975 r. odbędzie się spotkanie przygotowawcze bratnich partii, na którym dokonany ma być dalszy krok w pracach zapewniających sukces przyszłej konferencji europejskiej, do którego każda partia wniesie swój konstruktywny wkład.

# Konferencja naukowa w Uniejowie zakończyła obrady Dzisiaj i jutro łódzkiej wsi

Przez dwa dni — niedzielę i poniedziałek toczyły się w uniejowskim zamku obrady konferencji naukowej na temat przemian i tendencji w rozwoju społeczno-ekonomicznym wsi, zorganizowanej przez Komitet Wojewódzki PZPR, Radę Naukową przy województwie łódzkim i Zakład Badań Regionalnych UL. 200 uczestników — wybitnych naukowców, działaczy politycznych i gospodarczych regionu, przedstawicieli przedsiębiorstw i instytucji związanych z rolnictwem — wysłuchało ośmiu referatów i pięciu komunikatów, przygotowanych przez specjalistów WSNS przy KC PZPR, PAN, SGPiS, Akademii Rolniczą w Warszawie i UL.

W inauguracyjnym sympozjum wzięli udział m. in. I sekretarz KW PZPR Z. ZIELIŃSKI, prezes WK ZSL — S. MIGZA i wojewoda łódzki R. MALINOWSKI.

Na wstępie obrad, którym przewodniczył prof. dr hab. T. Olszewski z UL i prof. dr hab. T. Nowacki z PAN, głos zabrali I sekretarz KW PZPR Z. ZIELIŃSKI, który dziękując organizatorom za przygotowanie konferencji stwierdził, że władze naszego województwa są żywo zainteresowane wynikami obrad i samymi materiałami. Dezeryaty płynące z referatów oraz umacniają nasza argumentację na rzecz poszerzonego rozwoju rolnictwa.

Z. ZIELIŃSKI omówił następnie rosnącą rolę ziemi łódzkiej w zapożyczeniu krajowego rynku oraz sytuacji w łódzkim rolnictwie. Również referenci i dyskusjanci skupili się w swych wywodach na przeobrażeniach rolnictwa naszego regionu w okresie 30-lecia, zasadniczych kierunkach rozwoju i kształtowaniu społecznych form gospodarowania, przemianach w strukturze demograficznej ludności i jej sytuacji ekonomicznej.

W kontekście koniecznego rozwoju rolnictwa, którego produkcja wzrosnąć ma, jak stwierdził wiceminister

rolnictwa A. Kacala, dwukrotnie do roku 1990, zasygnalizowano trzy niepokojące problemy: systematycznie maleją zasoby gruntów przydatnych do użytkowania rolniczego, 61 tys. rolników, w rękach których znajduje się 23,4 proc. ziemi, liczy sobie więcej niż 60 lat, z tego połowa nie ma następców na gospodarce, w dalszym ciągu następuje odpływ (konieczny) ludzi ze wsi do miast. Już z tego krótkiego wyliczenia wynika, że potrzebna są wielokierunkowe zmiany.

Wzrost produkcji rolnej odbywać się będzie głównie przez zwiększenie nakładów inwestycyjnych, dostaw środków produkcji, maszyn i urządzeń oraz rozwój przemysłowych metod wytwarzania w PGR i RSP. Narastający odpływ ludności rolniczej do innych zawodów sprzyjać będzie kumulacji ziemi. Państwo będzie musiało przejąć w zamian za renty kilkadziesiąt tysięcy hektarów ziemi od rolników w wieku podszedłym i ziemi zaniedbanej.

Większą uwagę zwracać się będą

obroty handlowe rosły w przyszłym 5-leciu w granicach 30 proc. rocznie. Rozmowy obu premierów — zakończył W. Janurek — są przyjazne, konstruktywne, nacechowane życiowością i zrozumieniem wzajemnych interesów. Ich klimat odzwierciedla sympatnie jaka tradycyjnie darzą się narody polski i norweski. Rozmowy będą kontynuowane we wtorek przed południem. Do tego czasu pracować będą powołane dziś grupy ekspertów.

W godzinach rannych premier Trygwe Bratteli przybył na Plac Zwycięstwa. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza złożył on wieniec z szarfa o barwach narodowych Norwegii. Premier Bratteli wypisał się do kłosek psiankowej.

Wieczorem prezes Rady Ministrów, Piotr Jąroszewicz, wygłosił obiad na cześć premiera Trygwe Bratteliego i jego małżonki.

W czasie obiadu ośaj premierzy wygłosili przemówienia.

# Rozpoczęcie polsko-norweskich rozmów plenarnych

(Dokończenie ze str. 1)

Edwarða Glenka w Stanach Zjednoczonych.

Przechodząc do sprawy współpracy materialnej, a więc drugiego wieloletniego tematu rozmów, obaj metody stanu stwierdzili, że dynamicz-

ny w ostatnich latach wzrost wymiany handlowej i dobrze układająca się współpraca gospodarcza są ważnym instrumentem rozwoju stosunków polsko-norweskich, podpisane w 1972 r. wieloletnia umowa handlowa oraz 10-letnia umowa o wsoń pracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej, stwarzała dobre podstawy traktowane do dalszego rozszerzania obrotów i wdrażania nowych efektywnych form wza-temnych powiazan gospodarczych. Wzmocni to podstawy wieloletni program dalszego rozwoju wsońdtręcy, którego podpisaniem przewidyuje się w dniu 22 bm.

Bliisko geograficzna i dogodna komunikacja morska, komplementarność gospodarek i zasobów surowcowych Polski i Norwegii (żeby nie mówić się przykładem: nasz węgiel i norweska ropa oraz gaz, a także silny rozwój potencjału wytwórczego obu krajów, m. in. w przemyśle sztalownicym, cynowym i nich — oświadczyl rzecznik — wzaemnie atrakcyjnych partnerów, istnieją realne szanse, aby polsko-norweskie

obroty handlowe rosły w przyszłym 5-leciu w granicach 30 proc. rocznie.

Rozmowy obu premierów — zakończył W. Janurek — są przyjazne, konstruktywne, nacechowane życiowością i zrozumieniem wzajemnych interesów. Ich klimat odzwierciedla sympatnie jaka tradycyjnie darzą się narody polski i norweski. Rozmowy będą kontynuowane we wtorek przed południem. Do tego czasu pracować będą powołane dziś grupy ekspertów.

W godzinach rannych premier Trygwe Bratteli przybył na Plac Zwycięstwa. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza złożył on wieniec z szarfa o barwach narodowych Norwegii. Premier Bratteli wypisał się do kłosek psiankowej.

Wieczorem prezes Rady Ministrów, Piotr Jąroszewicz, wygłosił obiad na cześć premiera Trygwe Bratteliego i jego małżonki.

W czasie obiadu ośaj premierzy wygłosili przemówienia.

W godzinach rannych premier Trygwe Bratteli przybył na Plac Zwycięstwa. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza złożył on wieniec z szarfa o barwach narodowych Norwegii. Premier Bratteli wypisał się do kłosek psiankowej.

Wieczorem prezes Rady Ministrów, Piotr Jąroszewicz, wygłosił obiad na cześć premiera Trygwe Bratteliego i jego małżonki.

W czasie obiadu ośaj premierzy wygłosili przemówienia.

# Papadopoulos stanie przed sądem

Według doniesień z Aten, w poniedziałek oficjalnie postawiono tam w stan oskarżenia byłego prezydenta Grecji Jorjosa Papadopoulosa, byłego szefa żandarmierii wojskowej gen. Dimitrios Joannidesa i byłego szefa służb specjalnych Rufogalisa, jako odpowiedzialnych za krwawe represje podczas zamieszek na Politechnice Ateńskiej w dniach 16-17 listopada 1973 r.

# Dymisja J. Gelbarda

Argentyński minister gospodarki, Jose Gelbard złożył w poniedziałek dymisję na ręce szefa państwa, Marii Esteli Peron, która zaakceptowała ją. Według oficjalnych informacji stanowisko opuśczone przez Gelbarda zajmie dr Alfredo Gomez Morales. Dymisja J. Gelbarda została umotywowana stanem zdrowia ministra.

# 24 godziny

WASZYNGTON. — Prezydent USA, Gerald Ford spotkał się w poniedziałek na granicy amerykańsko-meksykańskiej z prezydentem Meksyku Luisem Echeverria. Oficjalnie nie podano tematu rozmów. Jak się jednak przypuszcza, omawiano szeroki krąg problemów, wśród których — zdaniem obserwatorów — ważne miejsce zajmowały sprawy stosunków handlowo-gospodarczych między obu krajami.

LONDYN. — Jak donosi Agencja Reutera z Tel Awiwu, powołując się na tamtejsze kole wojskowe, armia izraelska buduje na Wzgórzach Golan, wzdłuż linii przerwania ognia z Syrii, potężne fortyfikacje. Na prace te przeznaczono sumę 200 mln funtów izraelskich (50 mln dolarów).

KAIR. — W prowincji Zofar w Omanie trwa walka między oddziałami Ludowego Frontu Wyzwolenia Omanu (LFWO), a wojskami sultana Kabusa i wspierającymi je jednostkami miejscowymi. Według komunikatu ogłoszonego przez LFWO w Adenie, stolicy Jemenu południowego, oddziały wzywiołcze przeprowadziły kilka udanych operacji w zachodniej części Zofaru. Niezrządliwi strażnicy 15 ludzi w zabitych i rannych. Zniszczono też 16 tego posterunków.

LONDYN. — Jak informują z Addis Abeby, rząd wojskowy zakomunikował w poniedziałek, że pod koniec ubiegłego tygodnia straszono pięciu dalszych byłych funkcjonariuszy państwowych.

TOKIO. — W północnej części Filipin zanotowano liczne wypadki zachorowań na cholera. Dotychczas zmarło tam 14 osób, a 31 jest chorych.

NOWY JORK. — Nadmorskie prowincje Kanady nawiedzili silna burza śnieżna. Szybkość wiatru dochodziła do 170 km/godz. W wyniku burzy została przetrwana łączność, dziesiątki domów uległy zniszczeniu, są też ofiary w ludziach. W kilku miastach prowincji Nowa Szkocja wprowadzono stan alarmowy.

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Nie tylko wina „kryształowego gwizdka”

Sobotnia porażka z Legią jest najbardziej potrzebna nie wesoła, jak dotychczas sytuacja piłkarzy LKS w tabeli ekstraklas. Tylko 4 punkty w dorobku dające ostatnie miejsce i spory dystans do pozostałych drużyn. Oho stan posiadania łódzkiej jednostki.

Wprawdzie trudno było liczyć na odniesienie zwycięstwa w sobotnim meczu z Legią. LKS przystąpił do pojedynku, czując jeszcze w kościach brudy ciężkiego zwycięskiego meczu z Górnikami, podczas gdy leżonici pauzowali. Biorąc pod uwagę fakt, że nasz zespół nie należał do przyzwyczajonych do rozgrywek, trudno było spodziewać się korzystniejszego obrotu sprawy. I tutaj chyba należy szukać źródeł większości dotychczasowych niepowodzeń LKS (również i w spotkaniu z Legią) a nie wyłącznie w nie najlepszej formie arbitra meczu. Chodź z drugiej strony p. Swisiek — jako laureat „kryształowego gwizdka” zdobytego niegdyś — nie wywodzi w sobotę z jak najlepszej strony wywołując wiele od najmniej dyskusyjnych orzeczeń.

## Waterpoliści Anilany na 2 miejscu

Dobrze wystartowali juniorzy Anilany zajmując drugie miejsce na zakończonym w niedzielę w Szczecinie i halowym mistrzostwie Polski. Młodsi waterpoliści Anilany przegrali tylko mecz z gorzowskim Stilonem wystrzuwając natomiast o KSZO, Stala i Arkonie. Drugi turniej odbył się 26-27. X. w Ostrowcu, a trzeci decydujący 9-10. XI. w Bytoniu.

Najbliższy rywal LKS — szczyńska Pogon przegrała w niedzielę w własnym boisku z bytoniaska Polonia. Szczególnie nie zachycał w tym meczu. — Jeśli podobny styl walki zdemonstrują oni w niedzielę na stadionie przy al. Unii, szala zwycięstwa powinna przechylić się na stronę LKS.

## W Łodzi przedostatni etap Wyścigu Pokoju

Wczoraj w Łodzi odbyła się konferencja działaczy sportu kolarskiego z przedstawicielami Polskiego Związku Kolarskiego. Tematem obrad była m. in. sprawa ustalenia trasy przedostatniego i ostatniego etapu Wyścigu Pokoju, który rozegrany zostanie w maju przyszłego roku.

Nie stoja też na przeszkodzie i wory pozycji piłkarzy LKS w wyjazdowym meczu z Szombierkami. Wora dzie stożeczna Gwardia przegrała w niedzielę w Bytoniu, ale też nie wzniosła się na wyżyny piłkarskiego kunsztu. Wydaje się, że gwardziści nie „wyłożyli na stoł” wszystkich swoich atutów, oszczędzając siły do środowego meczu pucharowego. Również w pozostałych trzech spotkaniach mistrzowskich z GKS Tychy (17. XI), w Łodzi, z ROW w Rybniku i wrocławskim Śląskiem w niedzielę, LKS-iacy powinni zdobyć kolejne punkty.

Ustalono, że kolarze do Łodzi przyjadą z Konina przez Poddebice i Uniejów. Meta etapu znajduje się będzie na stadionie LKS. Następnego dnia zawodnicy wystartują z Łodzi ze startu ostrego prawdopodobnie z ul. Woj. Polskiego lub z ul. Strykowskię i pojedą przez Rawę Maz. do Warszawy, gdzie znajdować się będzie meta końcowa wyścigu. Jednocześnie ustalono termin XXX jubileuszowego wyścigu „Dziennika Łódzkiego”. Odbędzie się on 1 czerwca 1975 r. (n)

Tylko wówczas bowiem można marzyć o utrzymaniu się w gronie szesnastu najlepszych zespołów piłkarskich w kraju. Na co zresztą liczą w dalszym ciągu sympatycy jedenaściki z al. Unii. (w)

## Cztery medale dla polskich kajakarzy

Na zakończonych w Meksyku tegorocznych kajakarskich mistrzostwach świata polscy reprezentanci zdobyli cztery medale. (1 złoty i 3 srebrne).

Tytuł mistrza świata zdobyła polska dwójka R. Oborski i G. Sielicki w wyścigu na 500 m. Brązowe medale przypadły G. Siedziwkiemu w K-1 4 X 500 m, polskiej sztafecie K-1 4 X 500 m. (Oborski — Siedziwki. Górecki, Matysiak) oraz czwórce w wyścigu K-4 na 10 km (Oborski, Górecki, Kołtan, Matysiak).

## Rekordy Skolimowskiego

Dwa rekordy Polski w wadze superciężkiej w podnoszeniu ciężarów ustanowił młody zawodnik warszawskiego AZS — Robert Skolimowski. Użyłak on w rwaniu 185 kg, co jest wynikiem lepszym od rekordów seniorów o 2 kg, natomiast w podrzucie osiągnął 130 kg, poprawiając o 2,5 kg własny rekord Polski juniorów. W dwuboju uzyskał on 315 kg.

## W. Fibak przegrał w Teheranie

W stolicy Iranu — Teheranie, rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy o puchar Aryamehtra z udziałem czołowych rakiet świata. Wśród nich znalazł się Wojciech Fibak. Polak po błyskotliwych występach w Barcelonie, nie najlepiej wystartował w Teheranie. Już w pierwszej rundzie przegrał z Johnem Yulie (RPA) 3:6, 6:4, 2:8.

## Dzudocy Resursy najlepsi

W końcowej klasyfikacji międzynarodowego turnieju dzudo rozegranego w sobotę i niedzielę w hali przy ul. Letniej triumfowali zawodnicy Resursy, zdobywając puchar 60-lecia swego klubu. Wyprzedzili oni silny zespół Dynamo (Erfurt) z NRD i MKS Palac Młodzieży. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 40 kg — H. Maik (Dynamo), do 44 kg — K. Thomas (Dynamo), 48 kg — P. Gizewski, 52 kg — Z. Pawłowski, 58 kg — J. Twardowski (wszyscy Resursa), 65 kg — A. Grzegorzec (Gwardia Katowice), 75 kg — J. Sosnowski (MDK Toruń), 85 kg Z. Sikora (Gwardia Katowice). W turnieju łódzkim startowało 90 zawodników. (n)

## Polscy siatkarze w finale

Z dwóch polskich drużyn siatkówk, jedynie mężczyźni wywalczyli w imponującym stylu awans do grupy finałowej mistrzostw świata grającej o miejsca 1-6. Zespół kobiecy uległ w rozgrywkach półfinałowych Rumunii, a w ostatnim spotkaniu ekipie ZSRR i ostatecznie wystąpi w finale „B” o miejsca 7-12.

Final o miejsca 1-4 w konkurencji mężczyzn rozegrany zostanie w stolicy Meksyku w dniach od 22-27 bm. Wyniki z półfinałów nie będą zaliczane do punktacji finałów. Obok reprezentacji Polski w Meksyku grać będą: NRD, CSRS, ZSRR, Japonia i Rumunia.

## J. Barański na 7 miejscu

W Orniele (woj. olsztyńskie) rozegrano piąta, ostatnią eliminację tegorocznych wyścigów samochodowych mistrzostw Polski. Doskonale zszalał się jeden przedstawiciel łódzkich automobilistów, startujący w tej eliminacji Janusz Barański zajmując w swej klasie (do 800 cm) 7 miejsce.

## Gimnastyczki na 9 miejscu

W poniedziałek, w warszawskiej hali wystąpiły gimnastyczki, rozpoczynając ćwiczenia obowiązkowymi w konkurencji zespołowej XVIII mistrzostwa świata. Polki w ówczesnych obowiązkowych zgrupowały 175 pkt. plasując się na dziewiątej pozycji i wyprzedzając kolejno: Bułgarię — 174,40 pkt., Kanadę — 173,95 pkt., Holandię — 172,35 pkt., Włochy — 171,65 pkt. i Szwajcarię — 170,25 pkt. Indywidualnie z. Polek najlepiej spisała się w pierwszym dniu wicemistrzyni Polski Lucja Matraszek — 35,55 pkt.

## Międzynarodowe starty łódzkich figurowców

Łyżwiarze figurowi Łodzi pilnie trenują przygotowując się do nadchodzącego sezonu. Od 27 do 30 bm. nasza reprezentacyjna para sportowa G. Kostrewińska i A. Brodecki startowała będzie w wielkich międzynarodowych zawodach w Bukareszcie. Natomiast T. Budaszewska i W. Bieniek ze Spolem wezmą udział w podobnej imprezie, która odbędzie się w dniach 28. X. — 2. XI. w Czerrepowcu (ZSRR).

## Sport w szkole

Na Balutach rozegrany został ostatni lekkoatletyczny czwórbój młodzieży szkół podstawowych tej dzielnicy. W konkurencji dziewcząt zwyciężyła SP nr 30, przed SP-183 i SP-44, a wśród chłopców SP-58, przed SP-84 i SP-50. Indywidualnie zwyciężcami odnieśli — M. Hań i J. Radzymiński. (n)

TOTO LOTEK	
8, 9, 11, 13, 38, 49	dod. 1
„KUKULECZKA”	
8, 9, 10, 13, 14, 18	dod. 23
końcówka handeroli:	
5181	

## ROZTERKA

Już od kilkadziesiąt lat Szwajcaria nie posiada oficjalnego, stałego hymnu narodowego — co jest przyczyną głębokiej frustracji ziomków Wilhelma Tella. Od 1891 r. trzeba się obowiązkowo wywieszać w miejscach publicznych, które wszakże nikt nie zadawał. Piosenka „Wolność nie moja odczynność” została szybko zdyskwalifikowana jako wykłwit „kwio żerczego, militarizmu”, mało stosownego w przypadku kraju tak rozróżnionego i neutralnego wobec wojennych działań. Przed 11 laty zaczęto śpiewać przy uroczystych okazjach pieśń, która na odmianie ma charakter psalmu i tak też jest zatytułowana. Ale ten hymn wzbudza powszechną krytykę. Jedni wytykali mu rzetelność i żalostliwość, drudzy — nadmiar liryki i dewocję zaś oilety dowień ludowy określa tę pieśń jako „patetyczną, prozaię n.eeteorologiczną”.

Począwszy od 1919 r. mniej więcej co 10 lat ministerstwo Kultury rozpisywało ogólnonarodowe konkursy na hymn szwajcarski o stosownym tekście i melodii. Kolejny konkurs dał sobie bogaty plan. Profesjonalni poeci i pisarze, a także amatorzy, to i oczywiście grafomanom, wzięli przyczynić się do zapewnienia dyrekcji ministerstwa, z których jednak i tym razem żadna podobno nie wykraczała ponad poziom mierzoty. Zorganizowane władze państwowe uciekły się do badań ankietowych, pytając obywateli, jakie treści merytoryczne i emocjonalne należałoby, ich zdaniem, zawrzeć w tekście i muzyce hymnu narodowego? Pewna uczennica szkoły podstawowej wypowiedziała się krótko i dobitnie: „Innych kłopotów tam u góry nie macie? To jesteście szczęściarze!”

Wątpliwości nie brakuje. Jedno jest pewne — przeprowadzona lustracja magazynów zlikwiduje z pewnością niejedną halę skrajnie nagromadzonych zapasów. Nie usuje jednak przyczyn choroby, na którą cierpi przedsiębiorstwo: chomikowania, pozorze irracjonalnego, chomikowania „na wszelki wypadek”. I trudno doprawdy posadzać zakłady przemysłowe i ich służby zaopatrzeniowe o zła wolę. Można im co najwyżej zarzucić brak znajomości nowoczesnych metod zarządzania w tej, do niedawna nie najważniejszej, dziedzinie pracy przedsiębiorstwa. Ale po kolei.

O tym, ile nerwów kosztuje niejedną dyrekcję produkcja „na styku” (gdy zapas potrzebnych do produkcji surowców starcza na kilka zaledwie dni) wiedzą najlepiej sami zainteresowani. Każdy zaopatrzeniowiec nie wątpi zatem, że nad-

Hasło: „Gromadź i chomikuj na czarną godzinę” zdewaluowało się mocno ostatnimi czasy w naszej gospodarce. Społeczne komisje lustrujące magazyny przedsiębiorstw ujawniły nadmierne, a więc nie wykorzystywane zapasy. Dlaczego jednak — mimo podjętych już wcześniej przez najwyższe władze prób uregulowania tych problemów — dopiero zakrojona na szeroką, ogólnokrajową skalę akcja porządku sprawy gospodarki materiałowej w przemyśle? A jeśli porządkuje, to czy do końca? I czy przypadkiem po zakończeniu ogólnopolskiego przeglądu zapasów, nie wrócimy — jakby nigdy nic — do starych błędów?

ton, a dostanie 200, to przy najbliższej okazji będzie biec się o... 800 ton! Faktyczne potrzeby surowcowe naszych przedsiębiorstw stanowią w niektórych wypadkach — według specjalistycznej oceny — 70 proc. składanych zapotrzebowań. Te pozostałe procenty owocują często nadmiernymi zapasami.

— Ale to nie wszystko — wtrąca mgr

— by gromadzenie potrzebnych materiałów nie przerosło się w nieracjonalne chomikowanie. Czy jest na to recepta?

Okazuje się, że tak — mimo kłopotów zaopatrzeniowych i potęgi rynku producenta, panującego wszechwładnie nad mechanizmem dystrybucji surowców. Trzeba tylko chcieć. Kamieniem milowym w porządkowaniu tych spraw jest uchwała Rady Ministrów z marca ub. roku — „Program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych w gospodarce narodowej”.

— Uchwała zmienia przede wszystkim jedną, powszechnie stosowaną praktykę — sztywnego, „odgórnego” narzucania określonych ilości materiałów i surowców „do zaoszczędzenia” — twierdzą zgodnie moi rozmówcy. — Jeszcze przed dwoma laty otrzymywaliśmy z ministerstwa „normatywy” oszczędności, który rozdzielało się między przedsiębiorstwa, nie wnikając specjalnie w ich sytuację. To już przeszłość. Od roku wprowadzamy w przedsiębiorstwach podległych Zjednoczeniu opracowany przez nas program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych. Jednym z kierunków jego działania jest m. in. zagospodarowanie odpadów i zmniejszenie zapasów w magazynach.

Prażniemy zmniejszyć tegoroczne zapasy surowcowe w przedsiębiorstwach z 56 do 50 dni, w skali zjednoczenia. Proszę tylko przeliczyć — wartość zużytych przez nas w ciągu roku surowców wynosi ok. 9 mld zł. Zaoszczędzenie owych 6 dni to zarazem oszczędność ponad 100 mln zł!...

## Przezorność

mierne zapasy to mniejsze zło, bo przynajmniej przed zakładem nie stoi widmo zatrzymania produkcji.

Więc choć to może przewrotnie — ale nie sposób nie podziwiać w skrytości ducha ich zapobiegliwości i sprytu, bez których to przedmiotów ani rusz w tym zawodzie. Potrzeby zmieniają bowiem często zaopatrzeniowca w meza opatrzeniowca przedsiębiorstwa, przed którym stoją nie tyle jakie zadania — zdobyć brakujący, najczęściej limitowany materiał. Wszystkie chwytki są oczywiście w tej batalii dozwolone.

Pan Siasz z zaopatrzenia „uzbraja się” zatem przed wyjściem do centrali surowcowej w pek kwiecica lub tabliczki czekolady, (feminizacja ogarnęła na szczęście i ten pion gospodarki) i z uśmiechem na ustach, tudzież wola zwycięstwa wkracza do „jaskini lwa”. Więc jakże po tak ciężko wywalczonym zwycięstwie zakład może wycofać się ze złożonego zamówienia, choć tego właśnie wymaga akurat zmieniiony, w międzyczasie, profil produkcji?

— Lek przed zatrzymaniem produkcji zrodził i inne, znane powszechnie grzechy, choćby składanie wygórowanych zamówień — zaczyna mgr inż. Kazimierz Dejak, nacelnik Wydziału Gospodarki Materiałowej Zjednoczenia Przemysłu Gumowego „Stomil”. — I tak, jeden z naszych zakładów składa np. zamówienie do Działalozyna na dostarczenie 600 ton kredy. Jest to oczywiście, zgodnie z praktyką, zamówienie „na wyrost”. Zależny jednak, że nasz „kontrahent” dostaje tę właśnie ilość surowca. Następny razem — gwarantuje — będzie zamawiał zgodnie ze swoimi potrzebami. Ale jeśli przedsiębiorstwo zamówi 600

Zygmunt Torenc, specjalista Zjednoczenia d/s Gospodarki Materiałowej. — Stosowana powszechnie praktyka central — dystrybutorów wyrobów — np. hutniczych wios jeży na głowie! Władomo przecież, że jeśli zakład złoży zamówienie na 20 lub 50 kg stali, to dostanie, a jakże, ale 250 lub 500 kg! I zakład potulnie bierze to, co mu dają w hurtowni. Niechby się tylko sprzeciwili!

Taką właśnie cenę płaci się za istnienie rynku producenta, również w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego. A poza tym przedsiębiorstwa są nauczone, że lepiej mieć u siebie w magazynach — nawet w nadmiarze — jakikolwiek surowiec, niż starać się o niego wtedy, gdy nagła plany produkcyjne...

— No, a jeśli, mimo starań, nie uda się zdobyć potrzebnych materiałów? — pytam, ale i na to dictum moich rozmówców mają gotową odpowiedź: nie wważając na koszty zmienia się profil produkcji. Rezultaty? Tworzą się oczywiście zapasy nie wykorzystanych materiałów.

Często bywa jednak i tak, że w trakcie realizacji zamówienia np. zagranicznego kontrahenta (doświadczyły tego ostatnio Łódzkie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”) odbiorca rezygnuje częściowo ze złożonych wcześniej zamówień. W ten oto sposób magazyny popularnej „Gumowki” zapelnily się filcem i ortolionem, potrzebnym wcześniej do produkcji ocieplanego obuwia gumowego... Przyczyną powstania nadmiernych zapasów można by zresztą mnożyć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że każde przedsiębiorstwo musi posiadać pewną rezerwę surowcową, by jego produkcja przebiegała bez zakłóceń. Problem tylko



ownicy nie zorientowani w faktycznych potrzebach surowcowych i materiałowych swojego zakładu. Ich autentyczne zaangażowanie i umiejętność wygrzebywania nawet „spod ziemi” brakujących materiałów są nieraz — na co wskazuje praktyka — nieumiejętnie wykorzystywane. A wystarczyłoby lepsza współpraca zaopatrzenia z fachowcami pionów — głównie mechanika, technicznego i produk-

## z konieczności

Nie sposób opisać wszystkich przedsięwzięć oszerebnego programu oszczędności surowcowej Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. Nie jest to zresztą najważniejsza. W kulturalnych rozmowach słyszałam częstokroć, że żaden, najbardziej nawet doskonalony program nie zlikwiduje zjawiska gromadzenia zapasów „na czarną godzinę”, gdy w zaopatrzeniu i magazynach poszczególnych przedsiębiorstw pracować będą niefachowcy, pra-

cji, by korygować na bieżąco zamówienia przedsiębiorstwa na potrzebne surowce. Problemów — jak widać — nie brakuje. Ich rozwiązanie nie należy do najłatwiejszych. Wiedzą o tym doskonale przedstawiciele przedsiębiorstw, którzy — jak dochodzi sygnały — nie ujawnili podczas przeglądów wszystkich swoich rezerw. Kolejna przezorność z konieczności?

ANNA TYSZECKA

Dobra salowa jest dziś na wagę złota. Wia o tym każdy, kto choć raz zmuszony był poddać się szpitalnej kuracji.

Ile jest jednak dobrych salowych? Każdy szpital ma jedną, dwie, trzy pracujące przeważnie w nim po kilkanaście albo kilkadziesiąt lat i są one już z reguły w wieku przedemerytalnym. Reszta, to kobiety w różnym wieku, skierowane przez wydziały zatrudnienia na dzień, tydzień, miesiąc, czasem kilka miesięcy. Skierowanej kandydatki nie pytają w szpitalu czy ma podstawowe wykształcenie, choć wiedzą, że nieraz zdarzają się i takie, które potrafią zaledwie podpisać się na liście plac. Nie jest to jednak przeszkodą. Chętna do pracy salową zatrudniają się, choćby nawet była niedyscyplinowana, opryskliwa i brudna, bowiem reflektantek na tę posadę brak, a zapotrzebowanie stale się powiększa.

W Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej nie wiedzą ani ile jest salowych — bo zawód ten jest wyodrębniony — ani nie znają wielkości zapotrzebowania. W wydziałach zdrowia urzędów wojewódzkich także nie doboru liczebnie określić się nie da, choć w terenie odczuwa się go jeszcze dotkliwiej.

Łatwo również przewidzieć, że w przyszłym roku sytuacja kadrowa jeszcze się pogorszy. Z jednej strony bowiem spór kobiet skortysta z przynajmniej im przywilejów społecznych, m. in. przedłużenia urlopow macierzyńskich i obniżenia wieku emerytalnego, z drugiej — w służbie zdrowia znacznie zwiększył się liczebność stanowisk pracy w związku z oddawaniem do użytku szpitali, na budowę których przeznaczono w ostatnich latach znacznie wyższe kwoty, wzmocnione jeszcze wpływami z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Jeśli więc resort nie zastępuje szybkich i skutecznych środków zaradczych, wielki wysiłek społeczeństwa może nie przynieść spodziewanego rezultatu. Jak tego uniknąć?

Nasuwają się przede wszystkim pytania: czemu młode dziewczęta nie kwapią się do zawodu salowej? Na pewno jest to praca wyczerpująca fizycznie i psychicznie.

Działają także ambicje. Absolwentki szkoły podstawowej chcą zazwyczaj zdobyć jakiś zawód. A salowa — to nie zawód, nie stwarza możliwości awansu, czyni zbytecznymi sta-

## Na tematy dnia

### Jak podnieść rangę salowej



rania o podniesienie kwalifikacji. Zdarza się co prawda, że pracę salową podejmują maturzystki, czynią to jednak wyłącznie dla zdobycia punktów na maturę.

Najbardziej razi młode dziewczęta stosunek białego personelu i pacjentów do salowych. W fabryce dozór z robotnikami się liczy, w szpitalach między lekarzem i znajdującą się na najniższym szczeblu salową jest przepaść, którą lekarz często podkreśla tonem i gestem. Ten styl udziela się pacjentom, którzy dla lekarzy mają uśmiechy i kwiaty, salowa natomiast traktują ją jak popychło, na którym można wyładować humory.

Nowoczesne, stroniące od prymitywizmu dziewczęta, nie mogą ełe też pogodzić z anachronicznym wyposażeniem szpitali, gdy idzie o sprzęt dla salowej. Najbardziej przykre i uciążliwe prace, jak np. mycie basenów, nie są bowiem zmechanizowane, dźwiganie ciężkich kotłów z bielizną, archaicznymi łózek i materacy, należy do codziennych obowiązków salowych, choć ciężary często przekraczają normy dopuszczalne dla kobiet. O tym, by wyposażenie szpitali w nowoczesną aparaturę medyczną myśli zespół lekarzy w szpitalach, wydziałach zdrowia i w ministerstwie. I słusznie. Jednak o zmechanizowaniu i ułatwieniu fizycznej pracy salowych nie myśli nikt, choć wiadomo, że sprawni sprzęt może być wielką wyryką, zwłaszcza gdy kandydatek do posługiwania się szczyłka jest coraz mniej.

Przed rokiem zwiedzając szpital kliniczny w szwedzkiej Uppsali, zająłm również do dużego jasnego pokoju salowej. Pomieszczenie to, wyposażone w kolekcję bezszmerowo pracującego sprzętu, w porównaniu z prymitywnymi składzikami naszych salowych, było doprawdy deprymujące. Obawiam się jednak, że wyjeżdżających za granicę przedstawicieli służby zdrowia ten problem nie interesuje. Bo gdyby choć raz dokonali takiego porównania, znalazłaby się energia i pieniądze dla zorganizowania czystości w szpitalach.

Trzeba też podjąć inne kroki, zachęcające młodzież do podejmowania zawodu salowej. Jak dotąd bowiem, choć łóżek przybywa, to poziom świadczonych usług się obniża, co skrępiła się na pacjencie i wpływa na kształtowanie opinii o służbie zdrowia. Warto też chyba podnieść rangę salowej, tak aby czuła, że wykonuje bardzo pożyteczny i społecznie ważny zawód.

EUGENIA CZAPLIKA

Już w pierwszych dniach października wszystkie wojska 2 korpusu znalazły się znowu w ruchu. Tym razem oddały się od Adriatyku na północny zachód, w stronę Apeninu Emiliankiego.

Zadaniem 2 korpusu była teraz osłona zachodniego skrzydła 8 armii, której następnym celem miała być Bolonia lub Rawenna. Swoje odcinek obejmowali Polacy od 11 października, uderzyli zaś 17 października siłami 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Zjawienie się Polaków na tym obszarze całkowicie zaskoczyło Niemców.

### KROK ZA KROKIEM...

Nacierający mieli przed sobą trudny szlak prowadzący górkami przełęczami i cieśninami. Wypadło przebiegać się krok za krokiem poprzez łatwe do obrony przeszkody terenowe. Wąski pas operacji, przeważnie szerokości wawozu lub otwierającej się doliny, pozwalał na działanie tylko małymi zgrupowaniami.

Niewspółmiernie wielka ilość min — zanotował ówczesny korespondent wojenny Witold Szyfer — pojedynczych i powiązanych pół minowych, nakłada na kompanie saperów ogrom pracy w jakże trudnej sytuacji bitewnej. Porozrywana droga, brak przejść niezbędnych i usuwanie przeszkód podnosi wysiłek saperów do heroicznego zmagania się z warunkami. Oglądaliśmy niepodobnych do ludzi, wysmarowanych błotem po uszy żołnierzy, pracujących całymi dobanami nad stworzeniem prowizorycznych możliwości posuwania się. Chłupa deszczowa i przejmujący ziąb uzupełniali ten pełen poświęcenia wkład, to zrozumienie konieczności oddania wszystkich sił dla osiągnięcia wspólnego celu. Przez zapracowane drużyny saperów, przez wynik nateżenia nie zmęczonych mieniń przechodziły jednostki motorowe, podążające śladem nacierającej piechoty. Już tutaj, w pierwszej fazie działań, widziało się sznury mulów, niosących zaopatrzenie w chmury i mgłę niebotycznych gór”.

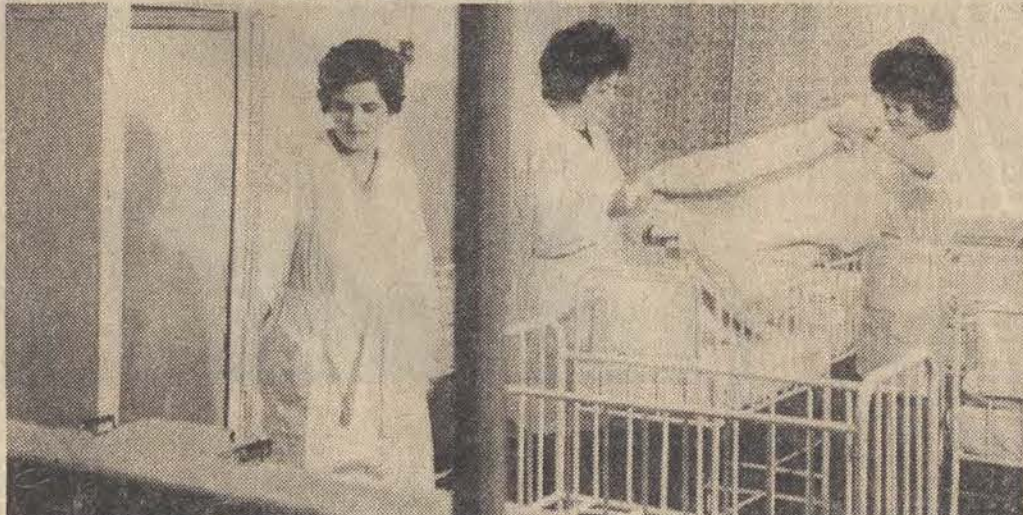
### „POLSKA NIE JEST ZLIKWIDOWANA...”

Zdobywszy od razu miejscowości Santa Sofia i Galeata, oddziały polskie zapanowały 26 października nad ważnymi w kompleksie obrony górami Monte Mirabello i Monte Colombo. Następnego dnia strzelcy z 18 batalionu zajęli Predappio, „święte” miejsce faszystów włoskiego. W miejscowości tej urodził się Mussolini i w jego domu rodzinnym urządzone było muzeum. Po wrześniu 1939 roku Mussolini oświadczył niefrankowi, że Polonia e liquidata. Teraz dowódca polskiego batalionu zapisał po włosku w księdze pamiątkowej domu: „Polska nie jest zlikwidowana, skoro tu jesteśmy”. Po czym „święte” miejsce przeznaczono na kwatery wart, wyrzucając na śmietnik pamiątkowe akcesoria.

OLGIERD TERLECKI

Polacy w gnieździe włoskiego faszystwu

30 lat temu



## Korespondencja z Hiszpanii



# Świeczka

Jakże różnorodny jest hiszpański katolicyzm. Nawet po zewnętrznych przejawach łatwo to stwierdzić. W Madrycie dominuje duch soborowy, dążenie do maksymalnej prostoty w celebrowaniu nabożeństw i uroczystości kościelnych. Również w kroju ornatów noszonych przez księży widać tę prostotę i odejście od tradycji przesytu złotych i srebrzystych haftów. Charakterystyczną rzeczą jest także całkowite zradionizowanie większości madryckich kościołów. Inaczej wygląda jednak sytuacja w kościołach, gdzie w kastyljskiej prowincji, jeszcze inaczej w innych krainach historycznych Hiszpanii.

Szczególnym przykładem służyć może Andaluzja, kraina, którą kiedyś władali arabscy zdobywcy, znani powszechnie w Europie pod nazwą Maurów. Niektórzy uważają Andaluzję za tę prowincję Hiszpanii, w której odbijają się w ogromnym powiększeniu wyolbrzymione cechy hiszpańskiego charakteru narodowego. Sewilla jest takim wyolbrzymieniem typowych cech Andaluzji, a katedra w Sewilli z kolei jest — zdaniem wielu — spójnym obrazem charakteru tego miasta. Spoczywa w niej odkrywa Nowego Świata, Krzysztof Kolumb, który ostatnią swą podróż już po śmierci odbył z Hawany do Sewilli, aby tu wręczyć spóznac. Jemu też, a właściwie jego odkryciu, które napędziło skarbce królów hiszpańskich amerykańskim złotem zawdzięczała Sewilla i jej katedra swą świętość. Obecnie jest ona tylko wspomnieniem wspaniałego imperium, w którym nigdy nie zachodziło słońce.

W Andaluzji bardziej, niż gdzie indziej widać cechy tradycyjnego hiszpańskiego katolicyzmu, który tak skutecznie w Madrycie wprowadza na drogę nowoczesności tamtejszy arcybiskup. O cechach andaluzyjskiej pobożności świadczyć może anegdotalne, ale prawdziwe wydarzenie. Gdy po którejś z walk byków rozentuzjuszowani kibice wnieśli na rękach do kościoła Macarena mstadora Belmonte, aby go przenieść w uroczystej procesji poprzez kościół zamiast Madonny, oburzony proboszcz usunął ich ze świątyni groźąc ekskomunikacją. Po czym dodał: „To skandal. Belmonte w procesji w moim kościele! — a ciszej... Żeby to chodziło przynajmniej o łofera Josełita...” Ale wracając do katedry. Jest to świątynia ogromna, posiada 54 kaplice i 84 ołtarze. Z powodzeniem zmieściłyby się w niej 3 spore kościoły.

8 lipca 1401 roku kanonicy katedry andaluzyjskiej stolicy podjęli decyzję, która weszła do historii: „Stworzymy kościół, który nie będzie miał równego w świecie — tak wielki, że ci wszyscy, którzy go obejrzą, uznają nas za wariatów”. Co prawda Sewilla miała już wcześniej katedrę. Pożarski od 1248 roku, gdy Ferdynand Święty odebrał miasto Maurom, nabożeństwa chrześcijańskie odbywały się w dawnym meczecie. Półtora wieku później kanonicy katedralni zburzyli meczet uważając, że świeciana woda nie wystarczy do wypędzenia resztek islamu ze starej muzułmańskiej świątyni. Nie wiadomo, kto był autorem projektu nowej kolosalnej budowli o 5 nawach, mierzącej 130 x 76 m. W okresie rozkwitu w świątyni spalano corocznie 20 tys. funtów wosku, odprawiano

dziennie 500 mszy, roczne zużycie wina mszalnego wynosiło 18 tys. 750 litrów. Każdy z kanoników dysponował prawdziwym dworem, licznymi służącymi i cieszył się przywilejami przysługującymi książętom królów.

Po konsekracji katedry w 1507 roku, w grudniu 1511 roku zawałiła się kopuła. Chciano ją zbudować zbytek wielką. Szybko naprawiono szkody, bo pieniądze nie brakło. Kolumb niedawno przeleżał odkrył Amerykę.

Obecnie dawna świętość katedry minęła, czasy zmieniły się. Złoto, jeśli płynie do Hiszpanii, to przybywa w innej formie — przywożone przez turystów. Stąd też zmienił się również i charakter katedry, która w dużym stopniu przypomina olbrzymie muzeum. Z mieszaniną stylów: baroku, gotyku mauretańskiego. Ale nadal pozostaje jednym z głównych ośrodków tradycyjnego hiszpańskiego katolicyzmu. Rozwinęły się tutaj szczególnie kult Madonny. Zławsza uznanej (co prawda nieoficjalnie przez Kościół, ale przez wielu fanatycznych wiaryzących) za cudowną „Madonnę Królów”. Wśród katolików andaluzyjskich, szczególnie wśród ludu panuje przekonanie, że ten, kto umiera 15 sierpnia, unosi się bezpośrednio do nieba, korzystając z otwartych bram z okazji Wniebowzięcia Madonny. Zresztą w środowiskach, w których granica między wiarą a zabobnem nie jest wyraźnie zaznaczona, każdy modli się do Innej Madonny. Trudno to zrozumieć cudzoziemcowi, dlatego np. Madonna z Macarena ma być mniej cudowna od „Madonny Siedmiu Bolesci”.

Andaluzyjczyce jednak we wszystkich tych subtelnościach rozeznają się doskonale. W Sewilli na 750 tys. mieszkańców znajduje się 156 kościołów, 78 klasztorów męskich i 251 żeńskich. Każdy klasz-

## dla świętego

tor ma swojego świętego protektora. Każdy dzień tygodnia jest poświęcony innemu świętemu. Każdy wierny Andaluzyjczyk ma swego osobistego świętego patrona do którego zwraca się z prośbami o łaski lub pomoc. Sporo w tych wierzeniach jest elementów zabobonu. Jeden z dziennikarzy cytując rozmowę z pewnym Andaluzyjczykiem, który stwierdził: „Ja mam najlepszego świętego — Jude Tadeusza, do którego nikt się prawie nie zwraca ze względu na podobieństwo imienia do Judy (Judasza) Iskarioty, który był zdradą. Dzięki temu — mówi z chytym uśmiechem wspomniany Andaluzyjczyk — mój święty ma więcej czasu dla mnie, bo mało kto się do niego zwraca i wiele spraw pozytywnie mi załatwił”.

Zdaje się, że katedra w Sewilli jest jedyną w świecie, w której odbywają się tańce i przedstawienia przy muzyce. W dniu Bożego Ciała i w dniu święta Niepokalanej przed głównym ołtarzem ubrane w stroje antyczne łańcucha dwunastoletnie dzieci. Tradycja tych tańców sięga XIII wieku. Utrzymali się one do dzisiaj, mimo wielokrotnych w przeszłości interwencji Rzymu, ażeby zaprzęścić tych świeckich występów w tak świętym miejscu.

Katedra w Sewilli tonie w półmroku. mury rozświetla liście świecznic i wotywny. Za 5 pesetów wrzuconych do skarbonki każdy Andaluzyjczyk może zapalić płomyk dla swego osobistego świętego.

TADEUSZ LOJKOWSKI

## Polska pachnie siarką

# NAJDZIWNIEJSZA KOPALNIA W EUROPIE?

Najdziwniejsza to chyba kopalnia w Europie. Tu bowiem, po raz pierwszy na naszym kontynencie, rozpoczęto w 1966 r. eksperymentalny, podziemny wytop siarki i wydobywanie jej rurami na powierzchni. Kopalnia „Grzybów” koło Słazowa stała się rewelacją techniczną, chociaż zastosowana tu technologia wydaje się — przynajmniej dla laika — nader prosta. Na prostocie jednak polega nierzadko wielkość przedsięwzięcia.

### Takie proste, a takie skomplikowane

W czym rzecz? Proces produkcji — lapidarnie mówiąc — polega na rozgrzaniu w potężnych piecach wody do wysokiej temperatury, którą rurami doprowadza się do otworów wiertniczych. W otworze zaś nałożone na siebie twardy rury sięgające pokładów siarki (złoża zalegają tu na głębokości 150—200 m). Rurami zewnętrznymi włączana jest gorąca woda, która uchodzi bocznymi otworami do złoża i topi siarkę. Wspomagana loczonym rurami sprężonym powietrzem, w stanie ciekłym wypływa siarka na powierzchnię i osada się w zbiornikach. Po wyschnięciu staje się najwyższej jakości surowcem o zawartości 99 proc. najczystszej siarki. Może być też transportowana do odbiorców w stanie płynnym (już dziś około 60 proc. „urobku” kopalnia wysyła cysternami, co ma nie małe znaczenie dla ochrony środowiska przyrodniczego).

### O czym się „prorokom” nie śniło

Pamiętam sensację jaką wzbudziły wówczas, przed siedmiu laty, pierwsze gruźki „polskiego złota” z Grzybowa. Pamiętam radość górników i składanie im gratulacji. Pamiętam wrzeszczące ostrożne wyliczenia i nadzieje ekonomistów. Może 200, 250 tys. ton rocznie da się wyciągnąć — prorokowali. W 1969 roku „Grzybów” dał już 670 tys. ton siarki. Teraz przekracza 1 milion ton. Kopalnia przekazała państwu łącznie ponad 5 mln ton surowca.

„Szlifowanie” metody podziemnego wytopienia pozwoliło zmniejszyć zatrudnienie z 2.476 ludzi w 1969 r. do 1.970 obecnie. Zmiany organizacyjno-techniczne spowodowały niemal podwojenie w tym okresie wydajności. Placę wzrosła.

Spadły wydatki koszty wydobycia.

### Pamiętaj o ogrodach...

Trzeba jeszcze dorzucić dwie sprawy, gdy mowa o tej najdziwniejszej (choć dziś już nie jedyniej) kopalni w Europie. Podobne obiekty, zlokalizowane gdzieś w rozległych Missisipi nie budzą zainteresowań przyrodników. U nas przeciwnie — są w centrum ich uwagi. Ślad już od 1969 r. kopalnia z każdej tony siarki dolicza kwoty przeznaczone na ochronę środowiska, m. in. na rekultywację spalonych gruntów. Dziesiątki milionów złotych wydatkowane na regulację potoków i wybudowanie wodociągów do pobliskich wsi. Sama tylko stacja oczyszczania wód (kopalnia zużywa potężną ilość wody rocznie) kosztowała 110 mln zł. Obecnie buduje się wielki zbiornik retencyjny, który służyć będzie dla celów rekreacyjnych. Na opuszczonej zaś przez kopalnię, przywróconych życiu terenach rośnie już dorodna pszenica.

Druga sprawa — bardzo kontrowersyjna — wynika z podnoszonych tu i ówdzie zarzutów, iż eks-

Zajmuje setki hektarów. Stoją tu w dużym odaleniu od siebie kotłownie, otulone przed zimnem gruba rury biegną daleko polami; tu i ówdzie zbiorniki i otwory pluszczą i dymią parą... Jesteśmy w kopalni, choć nic tu tradycyjnej kopalni nie przypomina. Chyba, że potężne hały żółtego surowca i górnicze mundury ludzi z technicznego nadzoru.

placata siarka metodą podziemnego wytopienia pozwala na wydobycie jedynie 40—45 proc. surowca ze złoża. Reszta pozostaje w ziemi. Czy na zawsze? Zwolennicy metody grzybowskiej odpowiadają: w kopalniach odkrywkowych (Zagłę-

bie Tarnobrzeckie) traci się przy flotacji 30 proc. surowca. Nakłady na budowę kopalni „wodnej” są siedmiokrotnie mniejsze. Poza tym cykl budowy takiej kopalni jest pięciokrotnie krótszy.

TADEUSZ HOZER

Polski Ośrodek Kultury i Informacji (Polsches Informations- und Kulturzentrum), istnieje w NRD już od 18 lat. Przez ten okres, centrum informacyjne, powstałe wtedy jako Dom Kultury Polskiej, przy ulicy Friedrichstrasse w Berlinie, przyjął z okazji 10 tysięcy różnorodnych imprez — 7,5 miliona odwiedzających. Bilans tego okresu obfituje w tak interesujące osiągnięcia jak 1000 absolwentów kursów języka polskiego, sprzedaż 370 tysięcy płyt polskich, 75 tys. plakatów, milionów broszur i folderów oraz niezliczonych wyrobów polskiego rzemiosła artystycznego.

Podobnym powodzeniem cieszy się, powstałe przed 5 laty centrum polskiej kultury w Lipsku. Kierownictwo tego ośrodka, mieszczącego się przy bardzo ruchliwej, słynnej od wieków z handlu futrami ulicy Brühl, oblicza, że co 20 sekund prosi tu ktoś o informację, kupuje, zagłada, by przeczytać coś nowego o Polsce. Ten młodszy brat berlińskiego centrum, może się także pochwalić liczbą aż 1,5 miliona odwiedzających.

Berlińczycy oswojeni z szybkimi przeobrażeniami swej stolicy, od razu przenieśli swe zainteresowania i sympatie dla sąsiedniego kraju pod nowy adres — w bliskim sąsiedztwie wieży telewizyjnej. Tu bowiem obecnie ma swą siedzibę nowy, wspaniale wyposażony Polski Ośrodek Kultury i Informacji!

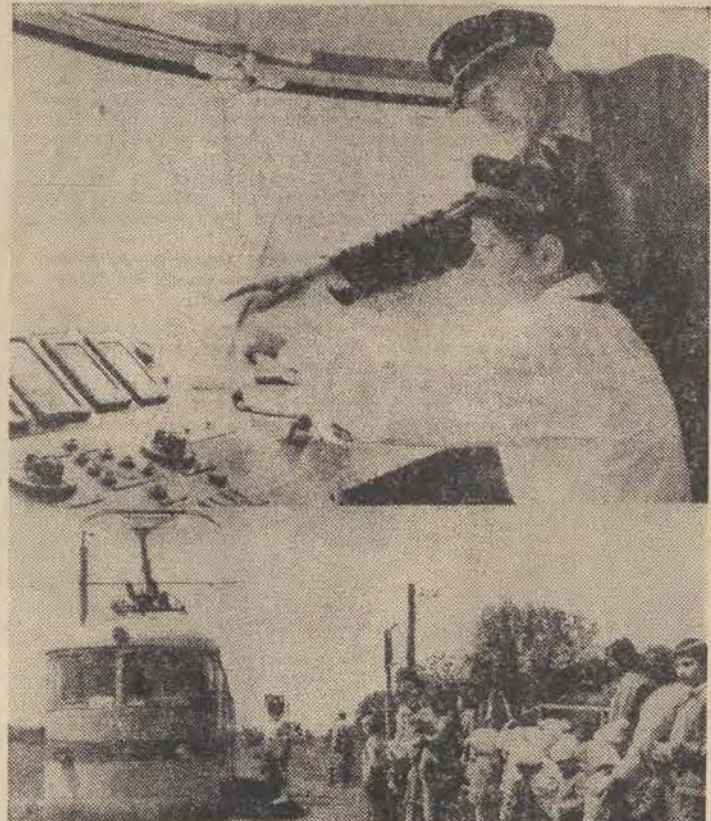
W ostatnim okresie, punktem kulminacyjnym działalności polskiego centrum, były przygotowane wspólnie z wieloma instytucjami NRD prezentacje dorobku 30-lecia PRL. Liczne, niezwykle atrakcyjne imprezy, ściągają z tej okazji codziennie tysiące przyjeźdźców z całego NRD do tej interesującej placówki. Z ogromnym zainteresowaniem obejrzano w sercu Berlina wystawę pn. „Człowiek, jego dom i czas wolny w 30-leciu PRL”. Podobne ekspozycje mogły obejrzeć mieszkańcy innych miast i gmin NRD. Druga równorzędna rocznica — 25-lecie NRD — stała się z kolei okazją do przedstawienia obu socjalistycznych, sąsiedzkich krajów jako członków wspólnoty postępowych państw.

Polskie centrum w okresie obchodów jubileuszu NRD, poświęca specjalną uwagę zainteresowaniu młodzieży, która weźmie udział w krajoznawczym zjeździe świętecznym. Z tej okazji zapoznają się młodzież niemiecka z wystawami obrazującymi życie polskiej młodzieży, zorganizuje się liczne spotkania z przyjaciółmi z Polski oraz występy młodzieżowych zespołów rozrywkowych. Kolejnym akcentem przedstawianym jubileuszem obu krajów będzie wystawa pod nazwą „Współpraca gospodarcza między Polską i NRD”, której otwarciu nastąpi w Berlinie 15 października.

„Naszym celem — oświadczył nam dyrektor berlińskiego ośrodka J. Szurkowski — jest zbliżenie obu naszych krajów poprzez szerzenie wiedzy, pogłębianie informacji i ułatwianie wzajemnego zrozumienia. Wykorzystujemy w tym celu wszystkie akcenty życia Waszego kraju — polityczne, naukowo-techniczne, gospodarcze, socjalne oraz kulturalne.”

ROMAN GÜNTHER MARCZKOWSKI

## Minipociąg w CSRS



Wielka atrakcja dla dzieci w Pilźnie jest trzywagonowy minipociąg w Parku Kultury i Wypoczynku obsługiwany przez pionierów. Pod okiem „prawdziwych” kolejarzy mami maszyniści i za widowcy poznają tajniki tego ciekawego zawodu. U góry — lekcja prowadzenia pociągu okazała się bardzo interesująca. U dołu — jeden z kilku przystanków na trzykilometrowej trasie „pionierskiego” pociągu.

# ŻEGNAJĄCIE „EKSTRA-MOCNE”

Co i raz prasa donosi o nowych osiągnięciach w walce z nałogiem palenia tytoniu. Zastanawiam się ileż osób w kraju i na świecie utrzymuje się w związku z tym zagadnieniem: instytuty naukowe wymyślają coraz to nowe mikstury, napary, wyciągi, pracują nad wprzęgnięciem hipnozy. Inni nie fatygują się tak bardzo i po prostu publikują zakazy: tu nie wolno palić, i tam, i tam jeszcze... Ostatnio sprawa znowu stała się modna. Wypowiadają się ludzie bardzo doświadczeni, ci którzy dziesiątki razy przestawali palić... Nie należy do żadnej z tych kategorii: Nie jestem ani uczonym antynikotyniarzem, ani nie wymyśliłem mikstury, w której człowiek ponoc ze wstremem wypłiuwa niedopałek, nie jestem zwolennikiem zakazywania palenia tytoniu w miejscach publicznych i prywatnych, nie wierzę w rękotwórcze działania smoly powstającej przy paleniu. Nigdy nie rzuciłem palenia, ani w wyniku zakładów z kolegami, ani dla fantazji, ani z ciekawości. Nie mam w tym względzie żadnego doświadczenia.

Tamtego roku wypalałem dziennie około sześćdziesiąt „Extra-Mocnych” z filtrem. A właściwie nie dziennie, ale na dobę. Bywało, że budziłem się w nocy i od razu sięgałem po papierosa. Przed zjedzeniem czegośkolwiek wypalałem do dziesiątku.

31 listopada wstałem jak zwykle. Bez śniadania wyszedłem z domu, ale nie sięgnąłem do tramwaju po papierosa. Nie zapaliłem go także usiadłszy przy maszynie do pisania. Nie zapaliłem także gdy od niej wstałem. Złapałem się na tym, że nie myślę o paleniu, że o tym nie pamiętam. Zauważyłem też, że ciągle szukam czegoś po

kieszonkach, ale — ku mojemu zdumieniu — to jednak nie są papierosy, ani zapalniczki. Znalazłem tam szczyrki, który doskonale daje się otwierać i zamykać oraz w polowie tylko otwiera i zamyka, a także po prostu obracać w palcach. Zauważyłem, że z zwykłego spinacza biurowego można zwinąć dziesiątki rozmaitych figur, a potem je rozwijać, można je doprowadzać nieszczerzy drucik do jakiejś takiej postaci.

W miarę upływu dni pojawiały się w moich kieszeniach rozmaite przedmioty (ciągle obok papierosów i zapalniczek) jak np. ukradziony koledeż plastikowy bączek. Świetny okazał się przyborek do fajki (przez pewien czas paliłem fajkę, mam ich do dziś w domu pięć jak również kilkadziesiąt dekagramów różnych tytoniów) składający się z trzech elementów, które można było ustawić pod różnymi kątami względem siebie. Zawędrowało do kieszeni mnóstwo rozmaicie powyginanych spinaczy. Podszewka prula się w oczach, palce — bywały — bolały od bezustannej pracy. Tak, oczywiście, jadłem także cukierki, które jednak po pewnym czasie przestały być atrakcyjne i nie mogłem powiedzieć dziś — jak wspominają niektórzy — zjadłem aż 5, czy dziesięć kilogramów łaskoci...

Kilka razy śniło mi się, że palę fajkę, napełnioną takim właśnie pachnącym tytoniem. Kilka razy śniło mi się, że właśnie skończyłem obiad i zapalam papierosa: wyjmuję go z pudełka, lekko zmiekkam, wkładam do ust, wyjmuję zapalniczkę — ta się chyba od razu nie zapali, zostawiam ją w pudełku, ta będzie dobra, to zapalam, ogienek sircała wesolo, dym wbiega pod podniebienie, po języku, przez krtań, łaskocze miłośno pe-

cherzyki płucne, potem nosam się go wypuszczam...

Ale jakoś nigdy nie przychodziło mi na myśl, żeby palić znowu. Tyłem, zmieniłem spodnie i marynarkę, ledwo wlaźłem na trzecie piętro i coraz chętniej korzystałem z windy. Ale jakoś ciągle nie przychodziło mi do głowy żeby znowu zacząć palić.

W listopadzie bieżącego roku minął od tamtego dnia cztery lata. Schudłem znowu o dwanaście kilogramów i powolutku, uważając na to co i ile jem, chudną dalej. Nie zapaliłem w tym czasie ani jednego papierosa, choć np. kiedy byłem w Egipcie bardzo mnie koreciło, żeby spróbować jak się pali nargile. Wydawało mi się jednak, że byłoby to zbyt wielka próba charakteru, więc machnąłem ręką...

Nadal używam ogromne ilości spinaczy biurowych i zawsze dbam o to by wychodzić rano z domu zabierając ze sobą szczyrki z rozkładanym przyrządkiem do otwierania kapsli. Bardzo chętnie zatrudniam ręce przy różnych pracach domowych i z trudnością mogę utrzymać je w spokoju... Kilka razy pomyślałem, że właściwie nie ma większego powodu, dla którego powinienem pozabawiać się tak dużej przyjemności jak jest palenie, ale było to tylko takie sobie, ot myślenie...

Nie wrzeszczę jeżeli ktoś przy mnie zapali papierosa, ani nie odganiam od siebie dymu gazeta. Nie uważam, że palący są niewolnikami, a niepalący ludźmi wolnymi. Nigdy nie przysięgałem, że przestanie palić, ani nie zakładałem się, że to zrobię. Nie uważam też, że doskonale jakiegoś szczególnego wyczynu. Po prostu przedtem paliłem, a teraz nie palę... To wszystko...

JOZEF POTĘGA





ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE

zaprasza

do DOMU HANDLOWEGO

**TEOFIL**



**Łódź, ul. Aleksandrowska 38**

**Na sezon zimowy**

**P O L E C A M Y:**

- PŁASZCZE DAMSKIE I MĘSKIE,
- FUTRA, KURTKI, GARNITURY,
- DZIEWIARSTWO,
- GALANTERIE,
- TKANINY,
- OBUWIE,
- KOSMETYKI.

**ZMIANA ADRESÓW  
SKLEPÓW WPHM**

WOJEWÓDZKIE  
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU  
MEBLAMI W ŁODZI  
informuje PT Klientów, iż  
sklep świadczący usługi w za-  
kresie białej tapicerki „ADAS”,  
który mieścił się przy  
ul. Piotrkowskiej 178  
przeniesiony został  
Z DNIEM 1 PAŹDZIERNIKA  
1974 ROKU  
na ul. TUWIMA 40, tel. 226-49.  
Sklep „BRZOZA” mieszczący  
się przy ul. Tuwima 40  
przeniesiony został  
na ul. TUWIMA 83, tel. 317-24.

**NAPRAWA WODOSYFONÓW I NAPEŁNIANIE  
NABOI DO WODOSYFONÓW**

to nowy zakres usług wprowadzony w punktach  
przy ul.:

**GAGARINA 6 i AL. POLITECHNIKI 44.**

Do składania zamówień

zaprasza

Zarząd ZTS



**IZBA RZEMIEŚLNICZA  
w ŁODZI**

z a w i a d a m i a,

ZE INFORMACJĄ USŁUGACH ŚWIADCZONYCH PRZEZ  
ZAKŁADY RZEMIEŚLNICZE UDZIELAJĄ:  
CECHY RZEMIOSŁ W ŁODZI

**Budowlanych, Drzewnych i Mineralnych**  
Al. Kościuszki 90/92 tel. 629-41

(w zakresie rzemiosł: brukarstwo, ciesielstwo, dekar-  
stwo, instalatorstwo sanitarne, c.o. i elektryczne, malar-  
stwo, murarstwo, studniarstwo, zduństwo, kamie-  
niarstwo, szklarstwo, stolarstwo i tapicerstwo);

**Metalowych, ul. Moniuszki 8 tel. 204-96**

(w zakresie rzemiosł: ślusarstwo, blacharstwo, bla-  
charstwo pojazdowe, złotnictwo, grawerstwo, mecha-  
nika maszyn biurowych, kowalstwo, optyka, naprawa  
wag, zegarmistrzostwo, mechanika pojazdowa, lakier-  
nictwo pojazdowe, elektromechanika, elektromecha-  
nika chłodnicza, tele- i radiomechanika);

**Odzieżowo-Włókienniczych, ul. Moniuszki 8**

tel. 390-68

(w zakresie rzemiosł: dziewiarstwo, powroźnictwo,  
hafciarstwo, malowanie na tkaninach, repasacja poń-  
czoch, bieliziarstwo, gorseciarstwo, czapnictwo, mod-  
niarstwo, krawiectwo damsko-męskie, cerowanie i  
naprawa odzieży, obciążanie guzików, okrętkowanie,  
mreżkowanie, pisowanie);

**Skórzanych, ul. Piotrkowska 79 tel. 332-11**

(w zakresie rzemiosł: cholewkarstwo, kaletnictwo,  
kuśnierstwo, szewstwo, rękawicznictwo i naprawa  
skór futerkowych, odświeżanie i renowacja odzieży,  
odświeżanie obuwia zamkowego, tapicerstwo samo-  
chodowe);

**Różnych, ul. Sienkiewicza 15**

tel. 264-32

(w zakresie rzemiosł: naprawa instrumentów muzy-  
cznych, szrotkarstwo, omioty zbóż, introligatorstwo,  
ortopedyka, parasolnictwo, wulkanizatorstwo, fotogra-  
fowanie, fryzjerstwo, kosmetyka, wypożyczanie książ-  
ek i sukien, czyszczenie i odświeżanie krawatów,  
malowanie szyldów, wstrzeliwanie kółków, zakładanie  
karniszy, uszczelnianie okien i drzwi taśmą metalo-  
wą, chemiczne czyszczenie i farbowanie, pranie,  
prasowanie i prężenie firanek, pranie pierza i puchu,  
maglowanie);

Rzemieślnicy wykonują również usługi za pośrednictwem  
SPÓŁDZIELNI RZEMIEŚLNICZYCH.

Bliższych informacji w zależności od branży udzielają wia-  
ściwie spółdzielnie rzemieślnicze:

Z TERENU ŁODZI:

- |  |                       |
|--|-----------------------|
| 1. „Budowlana”, ul. Górnicza 36,           | tel. 568-77           |
| 2. „Drewno”, ul. Sienkiewicza 40           | tel. 363-49           |
| 3. „Elektrometal”, ul. Tuwima 6            | tel. 256-77           |
| 4. „Skóra”, ul. Piotrkowska 79             | tel. 358-38           |
| 5. „Włókno”, ul. Rewolucji 1905 r. nr 28   | tel. 349-75           |
| 6. „Wytwórczość Różna”, ul. Piotrkowska 79 | tel. 339-08           |
| 7. „Zespół Rymarzy”, ul. Piotrkowska 36/38 | tel. 373-80<br>219-59 |

W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM:

w każdym mieście powiatowym Cech Rzemiosł Różnych we  
wszystkich rodzajach rzemiosł i Spółdzielnia Rzemieślnicza.  
5384-k

- ★ BUDOWĘ DOMKÓW JEDNORODZINNYCH,
- ★ GARAŻY,
- ★ BUDYNKÓW GOSPODARCZYCH,
- ★ DRÓG, CHODNIKÓW,
- ★ NAWIERZCHNI ASFALTOWYCH,
- ★ ROBOTY REMONTOWO-BUDOWLANE,
- ★ MALARSKIE,
- ★ DEKARSKIE

**wykonuje**

na zlecenie osób prywatnych

**SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT  
REMONTOWO-BUDOWLANYCH  
I DROGOWYCH**

„BLOK”

w ŁODZI, ul. NOWOTKI 230/232, tel. 845-57,  
825-58.

**Różne**

**NAPRAWA** silników, pod-  
zespołów samochodowych  
i instalacji elektrycznej. —  
Prószyński, Łódź, Opie-  
kuńcza 7, tel. 433-91.  
16964 g

**NAPRAWA** maszyn do  
szycia. Próchnika 49. Ko-  
tłyna 379-06 18771 g

**NAJSTARSZE** w Polsce  
Biuro Matrymonialne „Mał-  
żeństwo” 61-707, Poznań.  
Libelta 29 poleca swoje us-  
ługi w kojarzeniu mał-  
żeństw. Informacje 10 zł  
znaczkami pocztowymi  
3360 k

**ZGINĘŁA** czarna suczka  
— pudełek - mintaturka  
szeregiu Narutowicza  
98101 dnia 28 września.  
Odnosić za wynagrod-  
zeniem. Tel. 852-39 15822 g

**UNIEWAŻNIAMY** zagubio-  
ną pieczęć o treści „65  
— Konwojent Centrali  
Rybniej w Łodzi” 16684 g

**RYŻYSKI** Andrzej zgubił  
legit. studencka 25425 wyd.  
brzez. PL 17221 g

**UNIEWAŻNIAMY** zagubioną  
pieczęć o treści: „Andrzej  
Chitarski lekarz.  
Łódź, Nowotki 6 m. 33”  
17210 g

**ŁÓDZKI** Kombinat Bud-  
owy Domów unieważnia  
pieczęć o brzmieniu:  
„Mag. 016 L.K.B.D.” 532 k

UNIEWAŻNIA się zagubio-  
ną pieczęć: „Komunalne  
Przedsiębiorstwo Transpor-  
tu i Sprzętu Budowlanego  
Oddział II — Sekcja Go-  
spodarki Taborem w Ło-  
dź, ul. Traktorowa 109”  
17213 g

**KRZYSZTOF** Daniel zgubił  
leg. studencka nr 989/71  
wyd. przez WAM Łódź  
16798 g

**UNIEWAŻNIA** się dwie za-  
gubione pieczęćki o treści:  
„Weterynaryjny Inspektora-  
rat Sanitarny Stanisława  
Siemińska lekarz wet.” i  
„Przewodniczący Rady Od-  
działowej ZZPPiS”  
18926 g

**MIROSLAW** Struski, zgubił  
leg. studencka nr 23356 wy-  
dana przez „PL. Bud. Ło-  
dowego” 17260 g

**Do właścicieli, administratorów  
nieruchomości, komitetów blokowych  
oraz  
przedsiębiorstw i instytucji w obrębie  
miasta.**

W związku ze zbliżającą się porą zimową  
i powstającą siłą możliwości uszkodzeń  
przez mroz urządzeń wodociagowych i ka-  
nalizacyjnych w poszczególnych nierucho-  
mosiach, Przedsiębiorstwo Wodociągów i  
Kanalizacji Okręgu Łódzkiego przypomina,  
że w myśl obowiązujących przepisów miej-  
scowych zabezpieczenie i utrzymanie w na-  
leżym stanie instalacji wodociagowych i  
kanalizacyjnych należy do obowiązków wła-  
ścicieli lub osób działających w ich imie-  
niu. Właściciele posiadają lub osoby w ich  
imieniu działające winny przed nastaniem  
mrozów:

1. zabezpieczyć pomieszczenia wodo-  
mierze przez naprawę uszkodzo-  
nych ścian, wprawienie brakuja-  
cych drzwi i okien oraz odpow-  
iednie ich uszczelnienie;
2. sam wodomierz należy zabezpieczyć  
w ten sposób, aby izolację cieplną  
można było łatwo usunąć dla od-  
czytania, jego stanu;
3. podwórzu studzienki wodomierze-  
we gruntownie wyremontować,  
szczególności założyć brakujące po-  
krywy;
4. przewody wodociagowe i kanaliza-  
cyjne przechodzące przez kondyga-  
cje nie ocieplone zaopatrzyć w od-  
powiednią izolację cieplną. W wy-  
padku trudności założenia takiej  
izolacji należy przerwać dopływ  
wody do tej sieci oraz zdjąć zlewy,  
umywalki, wanny i miski klozeto-  
we a podejścia pod te urządzenia  
pokorkować;
5. w ustępach ogólnych należy dopro-  
wadzić do stanu używalności urzą-  
dzenia ogrzewnicze;
6. zwrócić wypożyczone stojaki wy-  
lewnicze z wodomierzami lub ew.  
zabezpieczyć stojaki przed rozsadze-  
niem przez mróz;
7. nie dopuszczać do oblodzenia po-  
kryw żeliwnych do zasuw, zaworów  
pożarowych (hydrantów) i studni  
rewizyjnych oraz publicznych zdro-  
jów wodociagowych, kratak ścieko-  
wych itp. Uzbrojenia ulicznej sie-  
ci wodociagowo-kanalizacyjnej, któ-  
re znajdują się przed posesją na  
chodniku i w połowie szerokości  
jezdni, należy również zabezpieczyć  
przed oblodzeniem;
8. nie układać stert śniegu, łoju na  
w.w. uzbrojeniu ulicznej sieci wo-  
dociagowo-kanalizacyjnej.

Niezastosowanie się do powyższego narazić  
może na poważne straty materialne wlas-  
cieli posesji lub osoby w ich imieniu dła-  
żące (konieczność naprawy zniszczonych  
przez mróz urządzeń) oraz mieszkańców  
posesji, jak również spowodować pociągnię-  
cie winnych do odpowiedzialności karno-  
administracyjnej.

Przedsiębiorstwo Wodociągów  
i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego  
w Łodzi, ul. Wierzbowa nr 52.

**Nieruchomości**

**DOMEK** drewniany 4-izbo-  
wy z ogródkiem, z powo-  
du wyjazdu sprzedam. —  
Łódź, Przednia 82 16720 g

**POŁ** domku jednorodzinne-  
go — sprzedam. Bystrzy-  
cka 45, oglądać: sobota  
godz. 15—17, niedziela 9—12  
17315 g

**KUPIE** działkę budowlaną.  
Oferty „17269” Prasa, Piotr-  
kowska 96

**SPRZEDAM** nieruchomości  
Łódź, Holownicza 20, Wi-  
adomość: Gdynia, Siero-  
szewskiego 7 (u portiera)  
17135 g

**SPRZEDAM** 2 place bu-  
dowlane 1.000 m i 3.500 m.  
Wiadomość: Kosmowski,  
Pabianice ul. 20 Stycznia  
7, tel. 35-06, po 14  
17168 g

**TANIO** sprzedam gospo-  
darstwo rolne 5 ha, w  
tym jest łaka i las 70-let-  
ni w Kurowiech pow.  
Łódź, Wiadomość Łódź, ul.  
Broniewskiego 34 A, m. 31,  
bl. 70 17181 g

**GOSPODARSTWO** ogrodni-  
czo-hodowlane z powodu  
choroby — sprzedam, wy-  
dzierżawie, względnie przy-  
me wspólnika (współpracę  
konieczną). Oferty „16832”  
Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIE** domek jednorod-  
ziny. Mieszkania M-3 —  
bloki — kwaterekowe (KŁo-  
ziny) na zamianie. Oferty  
„16832” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

**SPRZEDAM** połowę domku  
z garażem i ogrodem.  
W rozliczeniu przytyme  
mniejsze. Łódź, ul. Rokli-  
cka 57 A 16794 g

**PLAC** z zabudowaniami  
gospodarczymi, ewent. do-  
mem w Nowosolnej k. Ło-  
dź kupię Oferty z pod-  
aniem ceny „16723” Prasa,  
Piotrkowska 96

**GOSPODARSTWO** 9,15 ha.  
w tym łaka, las, zabudo-  
wania zelektryfikowane ta-  
nio sprzedam. — Józef  
Uram, Czyżyminek 45,  
Rzrzów 95-030, pow. Łódź,  
Piotrkowska 16773 g

**SPRZEDAM** dom jednorod-  
ziny Na zamianie M-3  
lub M-4 w blokach. Łódź,  
Mietowa 21 16748 g

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
PAŃSTWOWE  
„POLMOZBYT”**

Łódź, ul. Piotra Skargi nr 12

uprzejmie informuje PT Klientów,

że posiada w ciągłej sprzedaży wysokiej klasy  
pojazdy jednośladowe niżej wym. marek:

- |                    |                   |
|--------------------|-------------------|
| <b>Pegaz M-700</b> | w cenie 4.900 zł  |
| <b>Pegaz M-710</b> | w cenie 5.000 zł  |
| <b>WSK 125</b>     | w cenie 9.500 zł  |
| <b>WSK 175</b>     | w cenie 13.500 zł |
| <b>Jawa 175</b>    | w cenie 18.000 zł |

Sprzedaż prowadzą wszystkie sklepy na terenie  
województwa łódzkiego oraz następujące w  
m. Łodzi:

Sklep nr 4 Łódź, ul. Boya Żeleńskiego 12

Sklep nr 13 Łódź, ul. Piotrkowska 125

Sklep nr 19 Łódź, ul. Piotra Skargi 12

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW  
I PRZYJEMNEJ JAZDY.

PP „Polmozbyt” w Łodzi.

**ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO  
DLA M. ŁODZI I WOJ. ŁÓDZKIEGO W ŁODZI,**

ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

**organizuje  
KURSY KWALIFIKACYJNE**

— przygotowujące do egzaminu na tytuł wykwalifikowanego robotnika, czeladnika i mistrza w różnych zawodach. Kandydaci winni posiadać praktykę zawodową od 3 do 7 lat.

**KURSY DOSKONALĄCE**

— dla osób pracujących w zawodzie:

- TOWAROZNAWSTWO artykułów przemysłowych,
- TOWAROZNAWSTWO kwiaciarskie (bukieciarstwo),
- KROJ I MODELOWANIE dla mistrzów i krojczych,
- UPRAWNIENIA BUDOWLANE,
- OBSŁUGA AUTOKŁAWÓW,
- OBSŁUGA WCIĄGAREK I SUWNIC,
- KURS PEDAGOGICZNY dla mistrzów,
- KURS DIAGNOSTYKI SAMOCHODOWEJ,
- KURS w zakresie gospodarki olejowo-smarowniczej.

**KURSY PRZYSPOSOBIENIA  
ZAWODOWEGO**

— dla osób nie posiadających zawodu  
w zakresie:

- HODOWLA DROBIU,
- GOSPODARSTWO DOMOWE,
- KROJ I SZYCIE,
- HAFCIARSTWO MASZYNOWE,
- DZIEWIARSTWO MASZYNOWE,
- MANICURE I PEDICURE,
- WYRÓB KWIATÓW SZTUCZNYCH,
- KRESLENIA TECHNICZNO-BUDOWLANE,
- KOSMETYKA,
- NAPRAWA APARATÓW RADIOWYCH I TELEWIZYJNYCH,
- OBSŁUGA WÓZKÓW AKUMULATOROWYCH SPALINOWYCH,
- PALACZ KOTŁOWY C.O.

4039-k



**ZATRUDNI:**

**SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH  
I GAZOWYCH,  
SPAWACZY II STOPNIA**  
do spawania konstrukcji nośnych.  
**OPERATORÓW  
Z UPRAWNIENIAMI  
DO OBSŁUGI:**

- AGREGATÓW sprężających powietrze,
  - SUWNIC bramowych,
  - WÓZKÓW akumulatorowych,
  - TRANSPORTERÓW poziomych,
  - WĘZŁA CIEPLNEGO,
  - WĘZŁA BETONIARSKIEGO,
  - ŚLUSARZY, CERAMIKÓW, TYNKARZY, STOLARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
- w nowo uruchomionym Zakładzie  
Produkcji Betonów.

Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1 — dział spraw pracowniczych, Łódź, ul. Piotrkowska 55, prawa oficyna, wejście B, II p., pokój 219. 5332-k

**POMIESZCZENIA NA ZAKŁAD USŁUGOWY  
BRANŻY SAMOCHODOWEJ**

ORAZ

**POMIESZCZENIA  
PRODUKCYJNO-MAGAZYNOWEGO**

na terenie województwa łódzkiego

poszukuje

**SPÓŁDZIELNIA PRACY  
„URANIUM”**

w ŁODZI, ul. NARUTOWICZA 26.

Zlecenia przyjmuje: dział usług — Łódź, ul. Traugutta 4, tel. 243-10 i 301-15 w godz. 7,30—15,30.

**FUTRO zimowe nowe**

sprzedam, tel. 318-32 do  
rodz. 18 17340 g

ANTYKI: tyrandol, zegar,  
porcelana — kupię. Oferty  
„17189” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

DAMSKIE futro długość  
3/4 brązowe, biały kołnierz  
i mankiety, rozmiar średni  
oraz kołnierzyk białeński po-  
krzyty, rozmiar 32 — sprze-  
dam, ul. Konwaliowa 3  
17190 g

OKAZYJNIE sprzedam fotel  
dentystyczny, Piotrkow-  
ska 42, m. 4A 16871 g

MASZYNE dziewiarskie sa-  
naczkowa nowa „S” sprze-  
dam. Oglądać: Podmiejska  
3, m. 76, przy Leźniczce,  
rodz. 13-20 16796 g

BLAM — tehorze, nowy  
sprzedam. Tel. 276-44  
16804 g

MASZYNE dziewiarskie —  
„Veritas-360” — dwupłytkowa  
sprzedam. Tel. 331-19 godz.  
16-20 16890 g

KUPIĘ stylowe: komode,  
serwanke, stoliki, szafki.  
Oferty „16954” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

PUSTAKIARKA fabryczna z  
kompletnym wyposażeniem  
— do sprzedania. Pa-  
bianice, Narutowicza 4-4  
16718 g

SZAFKA wnekowa mahoni,  
szer. 150 cm lub 90 cm, no-  
wa — sprzedam. Wzłosa  
33/37, m. 21 16675 g

SAKSOFON tenor, nowy  
sprzedam. 384-27 16736 g

LAPKI karakulowe —  
blam, kołnierze modzele-  
woy — sprzedam. Tel. 447-07



„TRABANTA 600” sprze-  
dam. Zięgiez, Komuny Pa-  
ryskiej 29, m. 15, tel.  
16-26-00 16707 g

„VOLKSWAGENA” furgon,  
rok 1965 sprzedam. Naru-  
towicza 113, po 16

„SYRENE 105” nowa na  
gwarancji — sprzedam. Tel.  
988-08, godz. 17-20

KUPIĘ zębałki do skrzyni  
biegów „P-70”. Tel. 687-07

„FIATA 600” na remoncie  
sprzedam. Bucza 8 a, m.  
11 17303 g

SAMOCOD rok 1938 —  
sprzedam. Tkacka 11 a, tel.  
855-22 17295 g

„JUNAKA” z koszem —  
sprzedam. Tel. 309-35, po 16  
17381 g

„ZASTAVE 750” stan  
idealny, sprzedam. Łączna  
57, m. 81, po godz. 18

SPRZEDAM „Warszawa —  
Pick-up”, „Wartburga Com-  
bi” pice „Camino” — 180.  
Tel. 522-84 17196 g

„STARA 21” w dobrym  
stanie sprzedam. Poleśle,  
ul. Rezapkowa 4 17164 g

„SKODE 110-L” po 9 tyś.  
km — sprzedam. Tel. 352-88  
17193 g

„SYRENE 105” na gwarancji  
— sprzedam. Tel. 477-56,  
po 16 17173 g

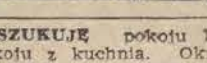
„FIATA 126 p” sprzedam  
tel. 956-76, po 16 17208 g

NADWOZIE „Trabanta 600”  
— do wypadku sprzedam.  
Oglądać: Łódź, ul. Wigury  
7 16879 g

KUPIĘ walek zdawczy  
skrzyni biegów z końcówką  
do „Fiata 1100-R”. Tel.  
302-34 16677 g

„ZASTAVE 750” — sprze-  
dam. Snopowa 10, po 16  
16678 g

„POLTAX” mechaniczny  
— sprzedam. Obornicka 17  
m. 1 17359 g



POSZUKUJE pokoju lub  
pokoju z kuchnią. Okres  
zamieszkania do uzgodnie-  
nia. Oferty „16738” Prasa,  
Piotrkowska 96

GŁYCKO M-2 spółdzielcze,  
IV piętro, zamienie na  
podobne w Łodzi najchętniej  
Teofilów lub Koziny.  
Wiadomość: Stefania Ga-  
siul, Głycko, Obr. Stalim-  
szada 5-55 16721 g

POKOJ na 2 lata, wygody  
chętnie cudzoziemcowi.  
Płatne za rok. Oferty —  
„16994” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

KULTURALNA, pracująca,  
członek spółdzielni poszu-  
kuje pilnie pokoju sublo-  
katorskiego. Oferty „16683”  
Prasa, Piotrkowska 96

ZAMIEŃE pokój z wygo-  
dami w Krakowie na po-  
kój w Łodzi. Oferty  
„17275” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

MALŻENSTWO poszukuje  
pokoju z niekremującym  
wełniem. Płatne z sóry.  
Oferty „17316” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

PRACUJĄCA poszukuje do  
koju, najchętniej w blo-  
kach. Oferty „17329” Prasa,  
Piotrkowska 96

WYNAJME pokój 3 stu-  
denckim. Tel. 378-16, po 16  
17324 g

MŁODE małżeństwo poszu-  
kuje samodzielny pokój  
lub pokój z kuchnią. —  
Tel. 274-36, godz. 8-15  
17314 g

PRACUJĄCA — członek  
spółdzielni poszukuje poko-  
ju. Oferty „17308” Prasa,  
Piotrkowska 96

**UWAGA, ODBIORCY GAZU!  
SPÓŁDZIELNIA  
„INSTALATOR”  
W ŁODZI**

zawiadamia PT Klientów,  
że w związku z brakiem dostatecznej  
ilości dostaw gazu PROPAN-BUTAN  
Z DNIEM 10 PAZDZIERNIKA BR.  
punkt napełniania butli turystycznych  
przy ul. DUNSKIEJ 23  
JEST NIECZYNNY.

Z powyższych przyczyn dostawy ga-  
zu do urządzeń domowych realizowa-  
ne są w okresie około 40 dni.  
Zgłoszenia przyjmowane są po upły-  
wie miesiąca od uprzedniej dostawy.  
5375-k

ZAMIEŃE pokój, kuchnia,  
członek wygody, w.c., II  
piętro, śródmieście na M-1  
lub M-2 bloki. Oferty  
„17310” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

ZAMIEŃE mieszkanie w  
Dąbrowie Górniczej na mie-  
skanie w Łodzi. Wiado-  
mość: Łódź, Murarska 1,  
blok 1, m. 42 17306 g

ZAMIEŃE 2 pokoje, ku-  
chnia, łazienka, garaż, o-  
gród w Szczecinie — Za-  
łom, na podobne w Łodzi.  
Zgłoszenia Alicja Sobczak,  
Szczecin-Zalom, budynek  
PKP 2-4 17305 g

ZAMIEŃE M-4 typu Da-  
browa 70 Osiedle Czerwony  
Rynek IV p. wieżowiec  
odbiór listnad br. na M-4  
typu Dabrowa 70 lub W-70  
Osiedle Zieliska, Stefana,  
Batucki Rynek lub okoli-  
ce. Tel. 509-31 17228 g

PRZYJMĘ na mieszkanie,  
Kowlewska 8-16

POSZUKUJE pokoju. Tel.  
452-64 po 16 17233 g

M-3 własnościowe sprze-  
dam. Teofilów, IV piętro.  
Oferty „17198” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

ZAMIEŃE M-5 własnościowe,  
śródmieście na M-3 lub  
M-2. Oferty „17182” Prasa,  
Piotrkowska 96

LOKAL w centrum odsta-  
nie. Tel. 264-37, godz.  
17-19 17165 g

POKOJ, kuchnia 52 m. wy-  
godny, telefon, wysoki par-  
ter centrum śródmieścia,  
zamienie na mniejsze  
najchętniej — bloki kwate-  
runkowe. Oferty „17157”  
Prasa Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — M-3 bloki kwate-  
runkowe, telefon — zamie-  
nie na równorzędne lub  
M-4 w Krakowie. Oferty  
„17245” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

PILNIE poszukuje pokoju.  
Oferty „17362” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

DWA pokoje, kuchnia, wy-  
godny bez c.o., stare bu-  
downictwo — śródmieście,  
zamienia na M-2 w blo-  
kach okolicy: Obywatelska  
— Rondo Titowa. Tel.  
584-43 16917 g

3 POKOJE bloki — Julia-  
nowa, zamienie na 3 razy  
na M-3 — bloki. Tel. 529-27  
do 15 17334 g

POSZUKUJE mieszkania  
lub pokoju niekremującego  
Cena obrotowa. Oferty —  
„16820” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

POSZUKUJE mieszkania  
lub wynajme domek tel-  
nonodzinny. Płatne od mie-  
siaca. Możliwość kurna po  
2 latach. Oferty „16870” —  
Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju z o-  
sobnym wejściem, Dzielnica  
Bałuty, Śródmieście. —  
Oferty „16878” Prasa, Piotrkow-  
ska 96

**ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ  
SPOŁECZNYCH**

podaje do wiadomości, że uruchomił  
w Łowiczu,  
przy ul. Świerczewskiego 5,  
tel. 29-70  
INSPEKTORAT  
ODDZIAŁU ZUS W ŁÓDZI.

Inspektorat obejmuje swym zasięgiem  
działania miasto i powiat Łowicz oraz  
miasto i powiat Skierniewice. 5203-k

**Pracownicy poszukiwani**

PRACOWNIKA przy załadunku papieru, za-  
trudni zaraz Łódzkie Wydawnictwo Prasowe  
RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Zgłoszenia  
przyjmuje dział kadr — ul. Piotrkowska 96, IV  
piętro, godz. 9 — 14.

INWALIDKI-EPILEPTYCZKI (wyłącznie ko-  
biety) zatrudni w pełnym wymiarze godzin  
Spółdzielnia Inwalidów. Zgłoszenia: dział reha-  
bilitacji, Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 46.

**Powierzchnię użytkową  
ca 100 m kw.**

z przeznaczeniem na pomieszczenie  
biurowe  
wydzierżawi

BIURO PROJEKTÓW  
TECHNICZNO-KONSTRUKCYJNYCH  
NIEMETALICZNYCH  
SUROWCÓW WTRÓNYCH  
ŁÓDŹ, ul. PRZESKOK nr 6.

Zgłoszenia przyjmujemy w godz. 7-15  
telefon 859-60, 825-39. 5272-k

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU  
DZIEWIARSKIEGO  
„BISTONA”**

w budowie

przyjmą następujących  
pracowników umysłowych:

- MAGAZYNIERÓW zmianowych w  
magazynie przędzy surowej i wy-  
kończonej,
- PORTIERÓW-REWIDENTÓW,
- TEKSTUROWACZKI przędzy (skre-  
caczki),
- OBCIĄGACZKI, natykaczki,  
dokręcački,
- PRZEWIJACZKI,
- AUTOMATYKÓW I ELEKTRONI-  
KÓW do konserwacji urządzeń au-  
tomatycznych,
- HYDRAULIKÓW z uprawnieniami  
na obsługę urządzeń hydraulicz-  
nych,
- ELEKTRYKÓW I ELEKTROMON-  
TERÓW z uprawnieniami bhp bez  
ograniczenia napięcia,
- MONTERÓW aparatów i układów  
hydraulicznych,
- BARWIARZY i pomocników bar-  
wiarzy,
- DŹWIGOWYCH,
- PRACOWNIKÓW niewykwalifiko-  
wanych do nauki zawodu,
- ROBOTNIKÓW magazynowych,
- ROBOTNIKÓW transportu  
wewnątrzzakładowego,
- ZAMIATACZKI sal produkcyjnych.

Kandydaci z terenu Łodzi  
proszeni są o zgłaszanie się do  
działu spraw osobowych ZPDz.  
„BISTONA”, ul. Dąbrowskiego  
216. Dojazd autobusem 69 lub  
tramwajami: 9, 14, 16, 21-bis.

4547-k

**Przetarg**

Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP im. Boha-  
terskich Dzieci Polskich ogłasza drugi przetarg  
na sprzedaż samochodu m-ki „Warszawa” typ  
104, nr siln. 93476, nr podw. 170919, rok prod.  
1967, cena wywoławcza 15.000 zł. Przetarg od-  
będzie się (w oparciu o zarządzenie ministra  
komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. — Mo-  
nitor Polski nr 26/72 poz. 148) w dniu 31 paź-  
dziernika 1974 r. o godz. 12 w sali budynku  
Komendy Chorągwi Łódzkiej ZHP przy ul.  
Gdańskiej 165, gdzie przeznaczony do przetargu  
samochód można oglądać codziennie w godz.  
8-14. Przystępujący do przetargu, zobowiązani  
są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny  
wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetar-  
gu w kasie Komendy Chorągwi przy ul. Gdań-  
skiej 165. Do przetargu mogą przystąpić przed-  
siębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywa-  
tne. Komenda Chorągwi zastrzega sobie prawo  
wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu  
bez podania przyczyn. 1977-k

Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego „Lenora”  
w Łodzi, ul. Gdańska 47, ogłaszają przetarg  
nieograniczony na rozbiórkę budynków: budyn-  
ku murowanego 2-kondygnacyjnego nr Inw.  
181/143 o łącznej kubaturze 228 m sześć. zloka-  
lizowanego również na posesji nr 2 przy ul.  
Świerczewskiego w Zgierzu i nr 101/111; trzy-  
kondygnacyjny, murowany z cegły, stropy dre-  
wniane, kubatura 2566 m sześć., znajdujący  
się w Zgierzu, ul. Świerczewskiego 2/4 i na  
sprzedaż materiałów pochodzących z tej roz-  
biórki, na następujących warunkach: oferent  
zgłaszający gotowość rozbiórki budynku, po za-  
poznaniu się z obiektem, złożony ofertę z poda-  
niem ceny wywoławczej oraz wpłaci wadium  
w wysokości 2.000 zł w kasie Zakładów Prze-  
mysłu Pasmanteryjnego „Lenora” w Łodzi, ul.  
Gdańska 47. Wadium przepada na rzecz zakła-  
dów w razie przyjęcia oferty przez zakłady i  
odmowy zawarcia umowy przez oferenta. Zwrot  
wadium nastąpi bezpośrednio po dokonaniu wy-  
boru oferty, zaś wadium oferenta wybranego  
po przystąpieniu do wykonania umowy. Oferent  
powinien zobowiązać się do dokonania rozbiórki  
budynku wraz z oczyszczeniem i wyrównaniem  
terenu do dnia 20 grudnia 1974 r. Oferty  
z napisem „Rozbiórka” w kopertach zalakowa-  
nych należy składać do dnia 2 listopada 1974 r.  
w dziale głównego mechanika Zakładów Prze-  
mysłu Pasmanteryjnego „Lenora”. Łódź, ul.  
Gdańska 47. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu  
4 listopada 1974 r. o godz. 9 w świetlicy Zakła-  
dów Przem. Pasmanteryjnego „Lenora” w Ło-  
dzi, ul. Gdańska 47. Zainteresowani winni oso-  
biście uczestniczyć w przetargu. Zastrzega się  
prawo unieważnienia przetargu bez podania  
przyczyn, jak również swobodnego wyboru  
oferty. W przetargu mogą brać udział przed-  
siębiorstwa państwowe, spółdzielnie i osoby  
prywatne. Zawiadomienie o decyzji w sprawie  
przyjęcia oferty nastąpi w ciągu 7 dni po zam-  
knięciu przetargu. Bliższych informacji udziela  
dział gł. mechanika, Łódź, ul. Gdańska 47, tel.  
242-65. 1929-k

**II Krajowa Konferencja Naukowo-Techniczna**  
**Najbliższej człowieka**

Wczoraj w Domu Techniki w Łodzi, rozpoczęła się trzydniowa krajowa konferencja Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych. Temat: „Postęp techniczny w instalacjach sanitarnych i przemysłowych w zakładach przemysłu lekkiego”.

Konferencja, jeszcze w czasie jej organizowania, spotkała się z dużym zainteresowaniem wśród specjalistów w kraju i za granicą. Wiadomo — nasze miasto jest nie tylko centrum przemysłu lekkiego, ale również i centrum projektowania nowych zakładów i działania odpowiednich instytucji naukowych. Na konferencji omawiać się będzie przyszłość przemysłu lekkiego. Jak projektować, jak programować, jak eksploatować nowe inwestycje z myślą nie tylko o wynikach produkcyjnych, ale także o warunkach pracy załóg.

Branża sanitarna (od wszelkich najprostszych urządzeń po klimatyzację) jest — jak sami mawiają o sobie inżynierowie sanitarni — branżą stojącą najbliższej człowieka. Od inżynierów sanitarnych zależy odpowiednie wentylowanie hal produkcyjnych, ogrzanie itp. Zależy także i ochrona środowiska — w tym wypadku mamy na myśli m.in. właściwe rozwiązanie oczyszczalni ścieków.

Referat przysłuchuje się 300 osób z całej Polski. Są to pracownicy instytucji, biur studiów i projektów, jak i służby eksploatacyjnej w zakładach przemysłowych. Trzeci dzień narady będzie dniem zagranicznym. W poradzie uczestniczą bowiem przedstawiciele Austrii, RFN, NRD, USA, Anglii, Jugosławii i Danii.

Czego się organizatorzy spodziewają po naradzie? Przede wszystkim wymiany poglądów i doświadczeń. Narada nie może, jako taka, wystawić recepty na wszystkie kłopoty i problemy naszych inżynierów sanitarnych. Wnioski na niej wyciągnięte pozwolą zapewne na utwierdzenie się w przekonaniu, że postęp techniczny w instalacjach sanitarnych i przemysłowych w zakładach przemysłu lekkiego idzie w dobrym kierunku. Przewiduje się także konfrontacje, wysuniętych na podobnym poziomie 6 lat temu wniosków z rzeczywistością dzisiejszą.

AP

Stosując się do przepisów ruchu drogowego uczysz młodzież szkolną zachowania się na ulicy!

**Łódzkie nowości techniki medycznej**

**Unikalna aparatura badawcza**  
**Rodzina elektrycznych skalpeli**

Zakład Doświadczalny Techniki Medycznej w Łodzi jest placówką, która rokrocznie przedstawia specjalistom szereg nowych opracowań technicznych. W chwili obecnej dobiegają końca prace nad budową unikalnej aparatury badawczej. Rzecz w tym, że Instytut Medycyny Pracy w Łodzi, na zasadzie umowy polsko-amerykańskiej prowadzi badania, do których wykonania niezbędna stała się aparatura umożliwiająca precyzyjne wykonanie niezwykle cienkich i dokładnych próbek kostnych. Tego rodzaju aparaturę dysponowali do tej pory jedynie specjaliści amerykańscy, ale posiadali ona także pewne dość istotne wady.

Chodził bowiem o to, by przygotowywana próbka posiadała grubość nie większą niż 60 mikrometrów. Równie ważnym czynnikiem była jednak powtarzalność tzn. — aby wszystkie próbki w serii posiadały identyczną grubość. I to był właśnie mankament aparatury amerykańskiej.

Specjaliści Zakładu Doświadczalnego Techniki Medycznej po wielu miesiącach intensywnej pracy skonstruowali aparat, który posiada wszystkie wymagane cechy. Wykonany całkowicie na elementach krajowych, jest w pełni zautomatyzowany. Obsługujący go założeń oblanego w piel materiału kostnego, nastawia wymagania grubości potrzebnych próbek i wciska włącznik. Wszystkie pozostałe czynności automat wykonuje samodzielnie, przy stałej elektronicznej kontroli wymaganych parametrów. W ciągu najbliższego tygodnia aparatura ta, która pomyślnie przeszła już wszystkie próby przekazywana zostanie do pracy w Instytucie Medycyny Pracy.

Kolejną nowością łódzkich specjalistów jest diatermia chirurgi-

czna G-300. Jest to tzw. elektryczny skalpel chirurgiczny. Model ten jest uniwersalnym. Dysponuje regulacją mocy od 30 do 300 watów i może być stosowany przy operacjach różnego rodzaju — od okulistycznych przez ginekologiczne, aż po operacje kostne. Seria próbna 7 sztuk, wykonana zostanie jeszcze w tym roku. Produkcję seryjną podejmie łódzki Famed.

Równocześnie z tym trwają także prace nad unifikacją elementów do diatermii stosowanych w kraju. Dotyczy to w pierwszym rzędzie elektrod. Opracowany jest kompletny zestaw wymiennych elektrod, które można będzie stosować we wszystkich aparatach jakie pracują w naszym lecznictwie. Wiele z nich, przeważnie z ograniczonym, nie jest wykorzystywanych właśnie ze względu na brak odpowiednich elementów zamiennej.

Jak więc widać, zakres prac podejmowanych przez konstruktorów Zakładu Doświadczalnego Techniki Medycznej w Łodzi jest rozległy. Oby tylko ich nowe opracowania znalazły szybkie zastosowanie w naszych placówkach leczniczych.

(L. Rud.)



Nie tylko budownictwo przemysłowe, nie tylko postęp we wznoszeniu nowych osiedli decyduje o metamorfozie naszego miasta. Nie mniej ważne — choć może nie tak efektywne — jest działanie przedsiębiorstw podległych Zjednoczeniu Budownictwa Komunalnego. Od ich pracy zależy w Łodzi bardzo wiele.

W bazie Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przy ul. Niciarnianej, 15 września zainstalowano otaczarkę produkcji NRD „Teldomat”. Urządzenie to osiągnęło już pełny rozruch. Otaczarka zdolna jest wyprodukować w ciągu godziny 100 ton grysu. Dotychczasowe trzy otaczarki mogły, w tym samym czasie, wyprodukować tylko 75 ton. Wraz z rozruchem „Teldomatu” zanieczyszczenie powietrza przy ul. Niciarnianej spadło dziesięciokrotnie. Nowe to urządzenie zaspokoi łódzkie potrzeby na grysy do mas bitumicznych.

Skończył się też MPRD, wspomniany o końcowych pracach przy kładzeniu asfaltu na przystanku tramwajowym i autobusowym przy Dworcu Kaliskim. Stanowi to część wielkiego zadania budowy arterii w zachodniej części miasta. Dobrze zarysowany jest już węzeł drogowy na skrzyżowaniu ulic Kopernika i Towarowej z możliwością włączenia do niego przedłużenia ul. Mickiewicza przez Park Poniatowskiego. Prace te zostaną wykonane do końca listopada.

Taki sam termin zakończenia przewiduje się przy budowie następnego węzła przy ul. Towarowej i Limanowskiej z przedłużeniem ul. Towarowej do ul. Pojezierskiej.

Wcześniej, bo w przededniu Świąt, zmarłych, nasi drogowcy chcą oddać jedną jedyną przedbudowaną aktualnie ul. Rzgowskiej (na odcinku od cementarza do ul. Koszyńców Gdyskich). Niebezpieczna dla samochodów iuk ulicy Rzgowskiej zostanie zlikwidowana.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 3 przystąpiło do prac wykonawczych żłobka i przedszkola na Rełkini. W podobnym stadium znajduje się żłobek na osiedlu Dworzec-Chojny, budowany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 5. Prace przy jednym i drugim przewiduje się zakończyć do końca grudnia.

A.P.

W trzecią bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego najukochańszego i jedynego Syna i Brata

**S. + P.**  
**PIOTRA KLIMKA**

odprawione zostanie dnia 23 października br. o godz. 19 nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym św. Ducha (Pl. Wolności), o czym zawiadamiamy żywcich Jego pamięć

**RODZICE**

Serdusznym wyrazem współczucia  
inż. JANUSZOWI PASIERBIN-  
SKIEMU z powodu śmierci

**MATKI**

składają  
GRONO WSPÓLPRACOWNI-  
KÓW z WARSZTATÓW  
SZKOLNYCH ZSS w ŁODZI

**Dziś Radio**

WTOREK, 20 PAŹDZIERNIKA

**PROGRAM I**

10.00 Wiad. 10.08 Tańce klasyczne. 10.30 „Dwunastu” — fragm. 10.40 „Trochę jazzu, trochę beata”. 11.00 Muzyczna melodia. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.20 Co słychać w świecie. 11.30 Koncert przed niełatwem. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Kompozytorskie duety. 13.00 Różnorodny kwadrans. 13.30 Kompozytorskie duety. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Piosni i tańce. 14.30 Sport. 15.00 Zdrowie. 15.35 Z kompozytorskiej teki. 15.50 Younga. 15.50 Wiad. 15.55 Listy z Polski. 15.55 Autografy wielkich kompozytorów — R. Schumann. 15.55 Od Aznavoura do Julien Clerca. 16.00 Wiad. 16.10 Propozycje do „Listy Przebojów”. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17.00 Radioteatr. 17.20 Rymostop. 17.40 Piosenki z Pirenejów. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non stop przebojów. 19.00 II wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy światowych aktorek. 19.45 Kłopoty. 19.55 Partner. 20.00 NURT. 20.20 Interscena. 20.25 Kronika sportowa. 21.00 Sztuka żywności. 21.15 Wieczorny koncert żywności. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Przypomnijmy piosenki. 22.30 Magda Umer przedstawia. 23.00 Wiadomości.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Publicystyka ekonomiczna. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 „Wyrok Zeusa” — nowela. 9.20 M. Mielczewski — Canzona. 9.30 Spieśnią. 9.40 „Wielki Skok”. 9.50 „Dziś i jutro”. 9.55 „Poszukiwania trójgłowego”. 10.00 Książki, które na was czekają. 10.30 Muzyka sceniczna. 11.00 „Słowo — muzyka — obraz”. 11.30 Wiad. 11.35 „Rodzinny tor przeszkód”. 11.40 Skrzynka poszukiwacza rodzin. 11.45 Melodie z Sandona. 11.50 Kłopoty. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 Test (L). 12.13 Spiewają gwiazdy czeskiej estrady (L). 12.40 P. Czajkowski: Uwertura „Romeo i Julia” (L). 13.00 „Bajeczny monolog” — opow. 13.20 Jazz. 13.30 Wiad. 13.35 „300 debiut literacki”. 13.55 Miniprezent folklorystyczny. 14.00 Niezłoty, niepień, taniec. 14.15 Tu Radio. Moskwa. 14.35 T. Wronski gra utwory skrzypcowe. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Skępek na klarnet, fortep i kwartet smyczkowy. 15.57 Chwila jazzu. 16.00 Wypoczynek i turystyka. 16.15 Barok dla wszystkich. 16.45 Aktualności łódzkie (L). 17.00 Instrumentalny żart na Moog (L). 17.15 „Konfrontacje” — rep. dżw. (L). 17.35 Utwory na flet (L). 17.55 „Nevada — Łódź w Andach” — rep. dżw. (L). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Drogi poznania — Architektura i środowisko”. 19.00 Utwory fortepianowe. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Transmisja uroczystego koncertu. 20.35 „W Jasławich kwitną tulipany”. 20.55 d.o. koncertu. 21.45 z kresu i ze świata. 22.05 Wiad. sport. 22.10 „Radio — Szkoła”. 22.15 Tydzień kulturalny. 23.05 Panorama współczesności. 23.30 Wywiad z artystami. 23.30 Wiadomości.

**PROGRAM III**

11.50 Pociągówka dźwiękowa z Warszawy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Chwila muzyki. 12.35 Z gwiazd. 13.00 Na warszawsko-mazowieckiej antenie. 13.00 Ekspres: przez świat. 13.10 W kregu jazzu. 13.30 1:1 — o sporcie. 13.45 Telegramy muzyczne. 13.55 Suita szwajcarska Olivera Nelsona. 14.15 Nasz rok 74. 17.00 Ekspres: przez świat. 17.05 Noc amerykańska”. — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Panorama na tie biografii — rep. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przebieg za przebojem. 19.13 Książka tygodnia. 19.30 Ekspres: przez świat. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Między Nowym Jorkiem a Genewą —

gawęda. 20.10 Kroniki włoskie. 20.40 Lekcja jez. niem. 20.55 Muzyka Antiqua Polonica. 21.25 Spiewa Sarah Vaughan. 21.40 Na poboczu polityki. 21.50 Krzysztof Penderecki — „Diabły z Loudun”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Georges Moustaki. 21.15 „Czarny general” — odc. 10. 22.45 Wiersze śpiewane.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

6.30 TV Technikum Rolnicze (Wrocławia). 7.00 TV Technikum Rolnicze (Poznań). 10.00 „Dziwczynna i gołębie” — film prod. TVP (W). 11.05 Język polski dla klas III i IV. Stanisław Wyspiański — „Wesele” — odc. 2 (W). 12.00 Język polski dla klas IV i V. Jerzy Szaniawski — „Dwa teatry (W). 12.55 Rodzina współczesna — dla klas III i IV. — Koleżstwo. przyjaźń, miłość (W). 13.45 TV Technikum Rolnicze (W). 14.30 TV Technikum Rolnicze (W). 16.30 Dziennik (kolor) (W). 16.40 „Dzień dobry Dar” — film prod. radz. (W). 17.00 „W pracowni grafika” — film prod. GSR (kolor) (W). 17.35 Studia TV Młodych (W). 18.05 Zespół Piosenki i Tańca „Pendik Halcyon z Istambułu” (kolor) (W). 18.15 W środku Polski (z Łodzi). 18.35 „Taaaka ryba” — pr. public. (kolor) (W). 18.55 W wolna sobota — reportaż filmowy (kolor) (W). 19.05 Przypomnijmy, radzimy (W). 19.10 Reklama (W). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor). 20.30 „Dziwczynna i gołębie” — film prod. TVP (W) (kolor). 21.28 Wiad. sport. 21.55 Interstudo — magazyn krajów socjalistycznych (W) (kolor). 22.35 „Jak za dawnych lat” — recital Sławy Przybylskiej (W). 23.00 Dziennik (kolor).

**PROGRAM II**

14.00 Transmisja z Mistrzostw Świata w gimnastyce sportowej — ewidencja meczowa (W) (kolor). 17.25 Język angielski — lekcja 4 — Kurs podstawowy 17.55 Dla młodych wzdów: „Tyko dla zastępowych”. 18.25 Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz — Księga XII — Kochajmy się” (wzmownienie). 18.20 Dobranoc. — Reklama (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.35 Maszynny studentki (z Katowic). 21.05 „Zapraszamy na wiorok” — odc. XII — Ira i Ira na godzinę (kolor). 22.10 Przew. muzyczne 30-lecie — Krzysztof Penderecki (z Katowic). 22.35 Język niemiecki — lekcja 1.

W dniu 18 października 1974 r. zmarła, nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia, przeżywszy lat 81

**S. + P.**  
**BRONISŁAWA PIETRZAK**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 października br. o godz. 14 z domu żałobny przy ul. Limanowskiego 176 do kościoła św. Antoniego, po odprawieniu mszy św. nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. Rocha (Radogoszcz), o czym zawiadamiamy:

**CORKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIEWIE, WNUCZKI I PRAWNUCZKI**

Dnia 20 października 1974 roku zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza Siostra, Szwagierka, Kuzynka i Ciocia

**S. + P.**  
**JANINA PIEKARSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 października br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiamy pogrzebem w głębokim żalu

**BRACIA z ZONAMI, BRATANICE i POZOSTAŁA RODZINA**

W dniu 18 października 1974 r. zmarła tragicznie, nasza najukochańsza Zona, Matka i Córka

**S. + P.**  
**HALINA STRZELECKA**  
z domu KLIM

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej w Łodzi, o czym powiadamiamy

**MAŻ, CÓRKA, RODZICE, RODZENISTWO oraz RODZINA**

Koleżce PIOTROWI OZDZE najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składają:  
DYREKCJA i PRACOWNICY INSTYTUTU CHEMII OGÓLNEJ POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Wyrazy głębokiego współczucia Kol. MARI GÓRECKIEJ z powodu nagłej utraty

**CÓRECZKI**

składają:  
KOLEŻANKI i KOLEŻY z PRACOWNI

Ordynatorowi Oddziału Gruźliczego Panu Doktorowi CZESŁAWOWI ZIELIŃSKIEMU i jego Małżonce TERESIE wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**OJCA — TEŚCIA**

składają:  
DYREKCJA WJEWÓDZKIEGO SZPITALA POGRUZLICZEGO w TUSZYNIE oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY

Mgr inż. RYSZARDOWI GALCZYŃSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

składają:  
DYREKTOR i PRACOWNICY INSTYTUTU OBRABIAREK i TBM POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ.

**PATRICK · QUENTIN**  
**WYCIĄG KU ŚMIERCI**  
Dram. H. Szymborska

Ale kiedy Halliday idąc obok mnie chwyciłem krokiem, w dalszym ciągu po pijacku monologował, uważałem niemal za wykluczone móc wyobrazić go sobie jako człowieka zdolnego do czegośkolwiek innego, niż włożenie sobie na głowę jakiegoś karnawałowego, bibułkowego kapelusza i dmuchania w piszczalkę.

Potem pomyślałem o Verze, jeszcze parę minut temu nadasanej, impulsywnie calcującej mnie w usta, wskazującej w dół ulicy: „Koniecznie weź takową” i dreszcz zwątpienia przeszył mnie na wylot. Vera pokazywała takową, za kierownicą której siedział Junior z rewolwerem. Vera, która zaciągnęła mnie do Los Remedios, gdzie czyhał na mnie Junior z rewolwerem.

A może to Vera, nie Halliday? Vera współpracująca z kimś za pośrednictwem Juniora?

Doszlizśmy do rogu Avenida Insurgentes. Barwne neony kilku otwartych jeszcze nocnych lokali i eleganckich kandynt, migotały w ciemnościach. Parę samochodów mknęło śpiesznie w kierunku przedmiasta. Zastanawiałem się, dokąd bym teraz jechał, gdybym wszedł do jasnoniebieskiego sedana. Nie do Verę, nie do Hallidaya — to było pewne. Do jakiejś ohydnej śmierci w rowie w odudnej, surowej okolicy wiejskiej za Xochimilco? A może by stanąć oko w oko z moim istotnym wrogiem?

Ale kim był mój prawdziwy antagonist? Pan Johnson, zatraskany z powodu apendicyty swojej młodej małżonki? Pani Snood wtulona w swoje hotelowe łóżko z kryminałem w dłoni?

Tyle rozwiązań miałem do wyboru, a jednak żadne nie warte było funta kłaków. A przecież spodziewałem się, że dzisiejszy wieczór wyjaśni mi te sprawy. Tymczasem jeszcze bardziej pomieszał on tę pianinę.

Przeszliśmy przez Insurgentes i weszli w ciemną, obsadzoną drzewami bocznice. Zdaje się, że nazywała się Dinamarca. Halliday, który wydał mi się jeszcze bardziej pijany niż w Reformie, zatrzymał się chwyciennie przed drzwiami jakiegoś nowoczesnego apartamentu.

— Małecki apartamentek — powiedział. — Należy do mego przyjaciela. Podnajął mi. Strzeżnię, mój chłopce, strzeżnię.

Kiedy szukał w kieszeni kluczy, zabrzęczały monety. Wy-

ciągnął pek kluczy i wybrał jeden, który włożył chwyciennie do zamka.

— Rozjaśni w głowie taki strzeżnienny.

Pchnął ciężkie, oszklone drzwi i czekał z pijacką rycerskością, abym wszedł pierwszy do wnętrza. Mogła to być pułapka. Zdawałem sobie z tego jasno sprawę. Ale jeżeli to miała być pułapka, to zostałem w nią zwabiony z taką przebiegłością, która przekraczała granice. Już sama ulica była przecież dla mnie niebezpieczna. Cóż mogło przeszkodzić Juniorowi ukryć się za rogiem, kiedy znowu zostaliśmy sam? Z dwójka złego udanie się do Hallidaya było bez porównania mniej ryzykowne.

A poza tym, przecież głównym celem dzisiejszego wieczoru było dla mnie znalezienie się sam na sam z Hallidayem. Jeżeli więc nawet moje podejrzenia poszły w innym kierunku, była to doskonała okazja zapoznania się z nim bliżej.

Wszedłem do długiego holu, który wyglądał jak wystawa pod tytułem „Dekoracja wnętrza w najbliższej przyszłości”. Halliday siedział z mną, Frontowe drzwi zamknął za nami z rozmachem i trzaskiem.

Na drugim piętrze przystanął przed apartamentem oznaczonym numerem trzy, odbył jeszcze raz swój taniec z kluczami i otworzył drzwi. Wszedł pierwszy i pomachał ścianę w poszukiwaniu przełącznika. Gdy zabłysło światło, oczom moim ukazał się niespodziewanie elegancko umeblowany salonik, z zastawionymi w pasy i ciemnożółtymi obiciami krzesel. Na małym stoliku do kawy stał duży bukiet różowych goździków. Cały pokój przepielniony był ich zapachem.

— Siadaj, stary chłopie — zapraszał mnie Halliday. — Położył mi ciężko rękę na ramieniu i podprowadził do jednego z złotych krzesel. Zsunął z ramion płaszcz i zostawił go na podłodze, a sam poszedł do jakichś drzwi wewnętrznych.

— Kuchnia — powiedział. — Zajrzę, co też będą mogli sprókuować.

Znalazł i tylko jakieś pobrzękiwanie naczyń za drzwiami świadczyło o jego aktywności. Moment był bardzo odpowiedni z mojego punktu widzenia. Jeżeli Halliday był niewinny, to jego pijaństwo nie było udane. Jutro rano wszystko, co mu drisiał powiem, także się w oparach alkoholu. W przeciwnym zaś razie, jeżeli zamordował Debore Brand i ma jakieś złe zamiary w stosunku do mnie — to po prostu gra rolę pułapki. Ale i to także nie jest w tej chwili ważne. Jeżeli jest winien, to cokolwiek bym mu powiedział on i tak to wie. Tak więc, nic mi nie grozi, chyba że posiada broń.

Wstałem więc spokojnie i przszukałem o ile tylko mogłem pokój, do chwili, kiedy usłyszałem, że wychodzi z kuchni. Siedziałem spokojnie na krześle, kiedy zjawił się w saloniku, niosąc z przesadną ostrożnością dwie cuba libre.

— Rum, stary chłopie — powiedział i podał mi szklaneczkę. Sam przesunął się ostrożnie obok różowych goździków i opadł ciężko na sofę. Podniósł swego drinka i powiedział, starając się mówić wyraźnie: